XII WIELICKIE MIODOBRANIE

Zapraszamy na tradycyjne XII WIELICKIE MIODOBRANIE, które odbędzie się w dniach 25-26 sierpnia na wielickim rynku. W programie m.in. kiermasz, występy artystyczne oraz szereg innych atrakcji, s. 32

CUDOWNA MOC BUKIETÓW

Już 15 sierpnia zapraszamy do Podstolic na X edycję CUDOWNEJ MOCY BUKIETÓW. Podczas uroczystości poświęcenia wianków, odbędzie się również konkurs na najpiękniejszy bukiet zielny, s. 33

SALTY INSPIRATIONS JAZZ FESTIVAL

4 sierpnia o godz. 20:00 na Rynku Górnym zapraszamy na I edycję SALTY INSPIRATIONS JAZZ FESTIVAL, podczas festiwalu usłyszymy: Kwintet NEW BONE, Stanisława Słowińskiego oraz Beatę Przybytek, s. 32

nr 8 (56), sierpień 2018

Bezpłatny magazyn kulturalno-informacyjny

Puls Wieliczki

ISSN: 2353-3226



FESTIWAL
Poznajemy kulturę Europy, s.14

SIERPIEŃ 2018

aktualności / wydarzenia

3 Włoskie Fano - nowe miasto partnerskie
4 ROCZNICA ŚWIATOWYCH DNI MŁODZIEŻY
6 DNI ŚW. KINGI 2018
8 12. SUMMER MUSIC FESTIVAL
12 II Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej
12 Koncert MORE THAN FOUR
13 Koncert CHÓRÓW GOSPEL
14 Międzynarodowy Festiwal POZNAJEMY KULTURĘ EUROPY
15 III DNI GRABIA
24 IX Międzynarodowy Festiwal FOLKLOR ŚWIATA
24 Lutnia w Karyntii
25 X FESTYN RODZINNY w Sułkowie
26 „Skarpety i Papiloty" w wykonaniu Akademii Małego Aktora
26 Pokaz warsztatów teatralnych „Małe Wielkie Kroki"
27 Muzyczne zakończenie roku
27 I gminny konkurs plastyczno-czytelniczy „PLASTUŚ"
28 Jubileusz 30-lecia kapłaństwa ks. Stanisława Kusia
36 Plenerowe lato w gminie Wieliczka - fotorelacja

kultura / edukacja

30 Nowości wydawnicze z wielickiej księgarni
30 Solniczki niczym klejnoty w królewskim skarbcu
32 ZWIASTUNY
33 KULTURALNY ROZKŁAD JAZDY

puls świetlic

10 WAKACJE W ŚWIETLICACH

zbliżenia

16 GROMEE: *Czarodziej dźwięków*

felieton historyczny

19 Stanisław Żuławski: *Pierwsze forum ONZ*

felieton literacki

20 Danuta Kostuch: *Mistrzowie wielickiej kopalni - o górnikach rzeźbiarzach*

wywiad

22 Małgorzata Krasoń: *Na tip top*

z górnej półki

29 *Jarosław Czechowicz poleca*

porady prawne

31 *Skorzystaj z bezpłatnej pomocy prawnej*

solne miasto

34 WAKACJE Z PIŁKĄ NOŻNĄ 2018 na wielickiej arenie lekkoatletycznej
34 Mateusz Gessler w SOLNYM MIEŚCIE
35 Szkoła Mistrzostwa Sportowego w Wieliczce prowadzi rekrutację uczniów na rok 2018/2019
35 Bezpłatne treningi dla dzieci na ściance wspinaczkowej z UKS Lider

by zdrowym być...

38 Zdzisław Kapera: *Nawodnienie organizmu*

kulinaria

38 PRZEPISY ZE STAREGO KREDENSU: Schab inaczej

rozrywka

39 Krzyżówka

Wydawca / Redakcja

CENTRUM KULTURY
I TURYSTYKI W WIELICZCE
Rynek Górny 6, 32-020 Wieliczka
e-mail: ckit@wieliczka.eu
www.ckit.wieliczka.eu

CKiT CENTRUM KULTURY I TURYSTYKI W WIELICZCE

Puls Wieliczki

PUNKTY DYSTRYBUCJI:

Wieliczka: Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce, UMIG Wieliczka, CER Solne Miasto, Starostwo Powiatowe, Kampus Wielicki, Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna, Ośrodek Zdrowia, SANEPID, Sklep Paleo, Kebab u Daniela, Sklepy Biedronka, Sklepy MARKET POINT, Parana Resto & Cafe, Sklep LEWIATAN, Mydlarnia U FRANCISZKA, Cukiernia Bieniak, Salon Best Nails, **Krzyszkowice:** Delikatesy Metro, **Czarnochowice:** Sklep ODiDO, **Kokotów:** Sklep Szeląg, świetlica środowiskowa, **Węgrzce Wielkie:** Sklep Szeląg, **Grabie:** Sklep U Hani, **Mała Wieś:** Delikatesy Zak, **Sułków:** Delikatesy Sezam, świetlica środowiskowa, **Lednica Górna:** Sklep Żabka, świetlica środowiskowa, **Zabawa:** Sklep Żabka, **Rożnowa:** Sklep Carrefour, **Pawlikowice:** Sklep Lewiatan, **Koźmice Wielkie:** Sklep Anioł, **Siercza:** Sklep Lewiatan, **Janowice:** Sklep Avita, świetlica środowiskowa, **Raciborsko:** Sklep Groszek, **Gorzków:** Sklep Sowa, **Byszyce:** Sklep „U Justysi", **Grajów:** Sklep MINI-MAX, **Chorągwica:** Sklep Społem, **Mietniów:** Sklep Wielobranżowy Mietniów 264, świetlica środowiskowa, **Jankówka:** Sklep Wołek Agata, Bogusław, **Golkowice:** Sklep ABC SMAK, **Grabówki:** Sklep U Kaczora, **Sygneczów:** Sklep Lewiatan, świetlica środowiskowa, **Podstolice:** Sklep U Zbyszka, **Dobranowice:** Sklep obok kościoła



WŁOSKIE FANO - NOWE MIASTO PARTNERSKIE

W dniu 27 lipca w wielickim Magistracie Burmistrzowie Wieliczki i Fano, Artur Kozioł i Massimo Seri podpisali umowę o współpracy, która jest wynikiem uchwał podjętych przez odpowiednie Rady Miejskie. Celem tej umowy jest wzajemne wspieranie, współpraca, wymiana pomysłów i informacji między obywatelami i administracjami w dziedzinie edukacji, kultury, turystyki, sportu, gospodarki, polityki europejskiej i spraw społecznych. Na pamiątkę tego historycznego wydarzenia przedstawiciele samorządu z Wieliczki wraz z ich włoskimi gośćmi – Burmistrzem Massimo Seri, Przewodniczącą Rady Miejskiej Rosettą Fulvi oraz Carlą Caccehetelli i Massimiliano Barbadoro zasadzili Drzewo Przyjaźni polsko-włoskiej, będące symbolem dobrej współpracy i przyjaźni między mieszkańcami Wieliczki i Fano. *CKiT Wieliczka*







fot. UMiG Wieliczka

2. ROCZNICA ŚWIATOWYCH DNI MŁODZIEŻY
NA CAMPUS MISERICORDIAE









Historia Campus Misericordiae rozpoczęła się pod koniec lipca 2016 roku, kiedy to Papież Franciszek w tym miejscu spotkał się z młodzieżą całego świata. Miejsce to stało się gościnną ziemią dla ponad dwóch i pół miliona pielgrzymów z całego świata.

Od tych wydarzeń mijają już dwa lata, a historia Campus Misericordiae budowana jest dalej. Budują ją ludzie, którzy ciągle powracają na Campus Misericordiae. Sercem tego miejsca jest Dom Miłosierdzia, w którym codziennie przebywają ludzie starsi i potrzebujący. W Domu tym znajduje się również kopia figury Matki Bożej z Loreto podarowana przez młodzież włoską polskiej młodzieży – gospodarzy 31. Światowych Dni Młodzieży. To pamiętne wydarzenie miało miejsce 27 lipca 2016 r., w nocy przed Domem Miłosierdzia spotkały się dwie pielgrzymki: włoska z kopią Matki Bożej z Loreto oraz polska, by odebrać ten niecodzienny dar. Dziś, Matka Boża z Loreto w Brzegach otoczona jest szczególną czcią, przy niej modlą się mieszkańcy Domu Miłosierdzia – osoby starsze i potrzebujące opieki oraz uczestnicy dziennych zajęć socjoterapeutycznych. Przy tej świętej figurze odbywa się święcenie pokarmów na Wielkanoc oraz prowadzone są majo-



we nabożeństwa. Na wszystkie ważne wydarzenia odbywające się na Campus Misericordiae zaprasza Dzwon Miłosierdzia podarowany - podczas przygotowań do ŚDM 2016 - przez ks. Kardynała Stanisława Dziwisza. Obok Domu Miłosierdzia działa Centrum Caritas Chleb Miłosierdzia, gdzie każdego dnia, osoby w trudnej sytuacji życiowej otrzymują żywność. Stąd nikt nie odchodzi głodny, a tysiące ton żywności trafia do potrzebujących.

Dnia 28 lipca o godz. 19:00 Mszą Święta w kościele parafialnym w Strumianach rozpoczęły się Obchody 2. Rocznicy Światowych Dni Młodzieży 2016. Bezpośrednio po Mszy św. wyruszaliśmy w pielgrzymce z kościoła w Strumianach na Campus Misericordiae Brzegi. Wzięła w niej udział delegacja włoskiego Fano, a pielgrzymi nieśli figurę Matki Bożej z Loreto. Wierni wraz z ks. kard. Stanisławem Dziwiszem przeszli przez Bramę Miłosierdzia – kopię tej, przez którą w 2016 r. przeszedł Papież Franciszek oraz młodzi ludzie ze wszystkich kontynentów świata. Na scenie plenerowej, odbył się Koncert Uwielbienia z udziałem Chóru Solnego Uwielbienia, PDF oraz Kwartetu Smyczkowego Bonjour. Dopełnieniem sobotniego wieczoru była, Adoracja Najświętszego Sakramentu. 29 lipca odprawiona została Msza Święta, a po niej na scenie plenerowej wystąpiły zespoły Gospel Voice oraz Play&Pray. Serdecznie dziękujemy wszystkim przybyłym za obecność podczas rocznicy tak ważnych dla wielickiej społeczności dni. *UMiG Wieliczka*











fot. UMiG Wieliczka

DNI ŚW. KINGI









Dni św. Kingi 2018 za nami. Dla wszystkich, którzy te trzy upalne dni lipca spędzili w Wieliczce, czekało całe mnóstwo atrakcji. Już w piątek w ramach oficjalnej inauguracji święta naszego miasta w Centrum „Solne Miasto" wystąpiły rodzime zespoły regionalne – Zespół Pieśni i Tańca „Pogórze Wielickie", Zespół Regionalny „Mietniowiacy", Zespół Pieśni i Tańca „Sułkowianie" oraz goście z zagranicy La Ronde Vosgienne i Muzyczno-folklorystyczny zespół z Krzemieńca. Sobota i niedziela upłynęły z kolei pod znakiem koncertów na scenie plenerowej, na której wystąpili Weronika Kozłowska i Hubert The Hjub, DeFlik, Charakter, Drabina Jakuba Trio oraz Sokół Orkestar. Do wspólnej zabawy publiczność porwały gwiazdy wieczoru zespół ENEJ oraz GROMME. Jak co roku sporo działo się również wokół sceny – wesołe miasteczko, prezentacja działalności Grupy Twórczej „W wolnej chwili", stoisko pszczelarskie czy pamiątkowe zdjęcia z sympatycznym Misiem Kubusiem to zaledwie kilka z wielu atrakcji, które cieszyły się powodzeniem zarówno wśród starszych jak i młodszych. Dni św. Kingi to nie tylko dobra zabawa, ale również okazja do niesienia pomocy. W tym roku podczas całego wydarzenia zbieraliśmy fundusze na rzecz Marcela ze Śledziejowic, który w skutek wypadku w dzieciństwie cierpi na czterokończynowe wzmożone napięcie mięśniowe. Organizatorami wydarzenia byli: Miasto i Gmina Wieliczka oraz Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce. *CKiT Wieliczka*

Partnerzy: Województwo Małopolskie, Powiat Wielicki, Solne Miasto Sp. z o.o.
Patroni medialni: TVP Kraków, Radio Kraków, Dziennik Polski, Puls Wieliczki, wieliczkacity.pl
Sponsorzy: Małopolski Bank Spółdzielczy, Elsta, Herz, Polska Sieć Handlowa PALEO, Krypiczanka, ELKKow, Folwark Zalesie, Restauracja Królewska, Bistro Frugi, Mydlarnia u Franciszka, Firma Feniks, Małopolski Związek Wędkarski, Grupa PRESS ART, Auto-Alfa, Słodko czy Słono, Zakład Remontowo-Budowlany Roman Koszyk, e-FIRANY, Hotel Lenart, Hotel Vinnica, GO+EAuto, GO+CARS i Elektromobilność24.pl, Hotel Turówka, Fundacja Rodziny Engelów, Fiberway, Gabinet Pielęgnacji Paznokci Best Nails.



fot. CKiT Wieliczka
















12. SUMMER MUSIC FESTIVAL

Za nami 12. edycja festiwalu Summer Music Festival, podczas 8 koncertów wystąpili: Orkiestra OBLIGATO, Yuliya Ponomar, Witold Wrona, Agnieszka Koziarowska, Marcin Mroziński, Orkiestra Akademii Beethovenowskiej, Akademicki Miejski Kameralny Chór VINNICA, Vladmir Stockman, Janusz Bielecki, zespół Después, Alicja Tanew, Monika Węgiel, Agnieszka Przekupień, Dariusz Kordek, Tomasz Steciuk, Orkiestra Rozrywkowa Miasta Jaworzna – em Band oraz Jacek Cygan.

































fot. UMiG Wieliczka







Lednica Górna

Janowice

Sułków











WAKACJE W ŚWIETLICACH

















Mietniów



Sygneczów



Kokotów























FESTIWAL MUZYKI ORGANOWEJ I KAMERALNEJ

W niedzielę 15 lipca zainaugurowaliśmy II edycję FESTIWALU MUZYKI ORGANOWEJ I KAMERALNEJ W WIELICZCE. Prze kolejne trzy miesiące w Kościele św. Klemensa w Wieliczce zaprezentują się znakomici artyści, w wykonaniu których usłyszymy utwory Johanna Sebastiana Bacha, Wolfganga Amadeusza Mozarta, Antonio Vivaldiego i wielu innych wybitnych twórców muzyki klasycznej. Uroczystego otwarcia Festiwalu dokonali Dyrektor Centrum Kultury i Turystyki Agnieszka Szczepaniak oraz Proboszcz Parafii św. Klemensa Wojciech Olszewski. W ramach pierwszej z czterech kolejnych odsłon Festiwalu wystąpił prof. Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina Jarosław Wróblewski - solista, dyrygent i muzyk kameralny, który występuje w Polsce, Czechach, Austrii, Niemczech, Szwajcarii, na Ukrainie. Honorowy patronat nad wydarzeniem objęli Burmistrz Miasta i Gminy Wieliczka Artur Kozioł oraz Rektor Akademii Muzycznej w Krakowie prof. dr hab. Stanisław Krawczyński. *CKiT Wieliczka*











KONCERT MORE THAN FOUR



Za nami kolejne muzyczne spotkanie w ramach projektu RYNEK W CENTRUM KULTURY. Tym razem deszczowa i chłodna aura przeniosła nas do budynku Centrum Kultury i Turystyki, gdzie o gorącą atmosferę zadbał krakowski zespół MORE THAN FOUR. Podczas występu usłyszeliśmy utwory inspirowane muzyką jazzową i soulową, jak również twórczością Mistrzów – Zauchy, Młynarskiego, Wasowskiego, Przybory. *CKiT Wieliczka*



















KONCERT CHÓRÓW GOSPEL



W sobotę 7 lipca Rynek Górny w Wieliczce wypełniła energia muzyki gospel. To było wspaniałe muzyczne spotkanie. Na naszej scenie wystąpiły dwa pełne temperamentu i muzycznych osobowości chóry – Gospel Voice działający pod naszym patronatem oraz Manchester Inspirational Voices z Wielkiej Brytanii. Chór Manchaster Inspirational Voices powstał w 2006 roku i od tego czasu podróżuje po całym świecie. W 2016 roku został nagrodzony w prestiżowym konkursie BBC Songs of Praise jako najlepszy chór. Jego dyrygentem jest obdarzony niezwykłą charyzmą wokalista i trener głosu Wayne Ellington – uczestnik brytyjskiej edycji programu The Voice i jeden z członków chóru The Kingdom Choir, który miał przywilej śpiewać podczas ślubu księcia Harry'ego. *CKiT Wieliczka*









fot. CKiT Wieliczka



Już po raz siódmy podczas obchodów święta miasta odbył się Festiwal „Poznajemy Kulturę Europy". Była to kolejna okazja do zaprezentowania się nie tylko naszych rodzimych grup, kultywujących folklor i lokalne tradycje, ale również zagranicznych gości. Podczas festiwalu zaprezentował się zespół: Zespół Muzyczno-folklorystyczny z Krzemieńca (Ukraina), La Ronde Vosgienne (Francja), Zespół PieŚni i Tańca "Sułkowianie", Zespół PieŚni i Tańca "Pogórze Wielickie, Zespół Regionalny "Mietniowiacy". *CKiT Wieliczka*











fot. CKiT Wieliczka



III DNI GRABIA

III Dni Grabia rozpoczęliśmy w sobotni wieczór 23 czerwca, zabawą do białego rana przy muzyce granej na żywo. Oficjalne rozpoczęcie Dni Grabia miało natomiast miejsce w niedzielę. Towarzyszyły mu występy artystyczne uczniów ze Szkoły Podstawowej w Grabiu. Z tej okazji Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza i strażacy z OSP Grabie zatańczyli Poloneza, a popis swoich umiejętności muzycznych dali Michał Matuszewski i Basia Motyka, którzy zagrali na akordeonie i skrzypcach. Następnie na scenie wystąpił zespół wokalnoinstrumentalny Yanabanda oraz Klaudia Pałka z repertuarem piosenek przygotowanych specjalnie na Dni Grabia. Dziękujemy wszystkim, którzy odwiedzili nas w tym szczególnym czasie. Do zobaczenia za rok! *Helena Mleczko*













fot. UMiG Wieliczka


Fot. CKiT Wieliczka

GROMEE

CZARODZIEJ DŹWIĘKÓW

Jego utwory notują milionowe odsłony w Internecie, koncerty i klubowe imprezy przyciągają tysiące fanów. Od lat znany w kręgach miłośników muzyki tanecznej, w świadomości przeciętnego odbiorcy mediów zaistniał przy okazji konkursu Eurowizji, choć to zaledwie epizod jego muzycznej, i nie tylko, kariery. Andrzej Gromala, czyli Gromee, DJ, producent muzyczny, autor tekstów. Uznawany za najlepszego dzidżeja w kraju. O czym niewiele osób wie, na sceny największych klubów i estrady muzyczne zawędrował z małego podwielickiego Grajowa. Po prostu – chłopak stąd. Jego niezwykła droga na szczyt dowodzi starej prawdzie, że ciężka praca i determinacja często przynoszą wyczekane owoce. Jeżeli ma się przed oczyma ten jeden wymarzony cel.

Od dzieciństwa wykazywał nadzwyczajne zainteresowanie dźwiękiem. Tak naprawdę, na początku tej historii w mniejszym stopniu chodziło o samą muzykę. Już jako kilkulatek odczuwał fascynację działaniem urządzeń, które dźwięk emitowały. Jako 5-latek rozkręcił radio, bo wydawało mu się, że ktoś w nim siedzi i do niego mówi i koniecznie chciał sprawdzić, kto się w urządzeniu ukrywa. Z czasem ta fascynacja tylko się pogłębiała. O jej sile świadczą wyprawy, nie zawsze odbywane za wiedzą rodziców, dzięki którym docierał w miejsca, które tę magię dźwięku tworzyły. Jako młody chłopak wybrał się na kopiec Kościuszki, bo koniecznie chciał zobaczyć na własne oczy, jak działa radio RMF. Wcześniej pisał listy, prosząc o możliwość obejrzenia studia, w końcu stał się jego częstym gościem. Wyprawy te nie były takie łatwe, jak to się mogłoby niektórym wydawać. Do Grajowa oddalonego o 25 kilometrów od kopca można było co prawda dojechać samochodem, ale młody chłopak mógł o nim co najwyżej pomarzyć. Często nie miał też pieniędzy na przejazd, zresztą w tamtym okresie połączeń pomiędzy Grajowem a Wieliczką, a także solnym miastem a Krakowem nie było zbyt wiele. Więc, jeśli po ostatnim programie, który kończył się późno, udało się przejechać kilka przystanków w stronę Wieliczki, można było mówić o szczęściu. Resztę trasy najczęściej zmuszony był pokonywać pie-

chotą. Niezależnie od pogody. Do domu docierał o szóstej rano, a dość powiedzieć, że o ósmej zaczynały się lekcje w szkole. Kiedy miał 16 lat trafił do Radia Blue FM, które wówczas miało swoją siedzibę w Łazanach. Sam podkreśla, że właściwie to nie wie do końca, jak mu się udało wkupić do grupy radiowców. Młodzi studenci zaakceptowali „dzieciaka" i pozwolili brać udział w projekcie. Wychodził tę pracę i wywalczył determinacją i wiedzą, którą zdobywał podpatrując jak zawodowo robi się radio w RMFie. W studio szlifował umiejętności i ciągle się rozwijał – uczył się realizować program, obrabiać dźwięk, tworzył pierwsze produkcje, na które składały się podkłady do radia, małe reklamy, prowadził też audycje. Piesze podróże skończyły się, kiedy podczas wakacji spędził wraz z ojcem dwa miesiące pracując przy remoncie wiedeńskiego metra. Za otrzymaną pensję kupił 30-letniego garbusa i dzięki temu mógł dojeżdżać zarówno do jednego, jak i drugiego radia. Kiedy jeszcze był w technikum, radio przeniesiono z Łazan do Krakowa, na kopiec Kościuszki, po sąsiedzku z RMFem. Praca tam i późniejsze, równoległe studia nie zostawiały zbyt wiele czasu, więc bywało, że nocował w jednym z radiowych pomieszczeń.

Nie było łatwo, ale wygrał determinacją. Mimo, że rodzinę ma wspaniałą, co często podkreśla, mamie trudno było zrozumieć pasję młodego chłopaka. Wymagano od niego, żeby się uczył, on natomiast na pierwszym miejscu postawił muzykę. A studio nie zamyka się o godzinie 17. Dzień czy noc, święta czy dzień powszedni, pracuje się bez przerwy. W rodzinie wpojono mu szacunek do pracy i obowiązkowość. Nikt chyba jednak nie przypuszczał, że swoje życie zawodowe rozpocznie tak wcześnie, jeszcze w szkole średniej. Jak podkreśla, od tamtej pory, od 16 roku życia, pracuje właściwie bez przerwy.

Granie w klubie było kolejnym etapem rozwoju pasji. Pierwszy raz stanął za konsolą jako 17-latek. Przynosił ze sobą płyty ściągane z różnych źródeł, dzięki rozbudowanej siatce znajomych. Nie znajdywał zrozumienia dla swoich pasji w miejscowości, w której mieszkał, Grajowie, nikogo, z kim mógłby się nią dzielić w Wieliczce, więc wyszukał ich w grodzie Kraka - czyli w mieście, w którym się urodził. Sam uczył się wszystkich technicznych aspektów, czytał, podpatrywał, szukał informacji. Od początku kariery jest na bieżąco z rozwojem technologii i konsekwentnie wzbogaca arsenał środków. Podkreśla, że świadomość muzyczna jest w Polsce niewielka, więc wiele osób nie wie tak naprawdę na czym polega praca didżeja. Sądzą, że wystarczy przycisnąć guzik i puścić wcześniej przygotowaną listę utworów. Być może niektórzy tak robią, ale nie Gromee. Praca didżeja to nieograniczone możliwości kreacji na żywo za pomocą samplerów i odtwarzaczy – niejeden muzyk klasyczny był zachwycony obserwując jak powstają takie numery. To granie najczęściej bez scenariusza, czysta improwizacja. Bywa, że z muzykami i wokalistami, co w Polsce wciąż rzadko się spotyka. Granie na żywo umożliwia też reakcję na emocje uczestników zabawy. Trzeba wyczuć, czego w danym momencie potrzebują, czy podkręcić tempo, czy może trochę zwolnić. Jest to zajęcie wyczerpujące i fizycznie i emocjonalnie, wymagające ciągłego skupienia i umiejętności szybkiej reakcji. Nie każdy może zostać dyrygentem emocji.



Jest jeszcze inny ważny aspekt jego działalności. Tworzenie własnej muzyki oraz remiksów. Warto podkreślić, że w tej dziedzinie również sam wykuwał swój sukces w trudnych okolicznościach. Pomocną dłoń i ludzi, którzy w niego uwierzyli znalazł na zachodzie, bo w krajowym środowisku spotykał się raczej z podcinaniem skrzydeł. Kiedy pewnego razu wysłał swój utwór, który uważał za prawdziwy hit, do wielkiej wytwórni, otrzymał kilkustronicowy list analizujący nagranie w najdrobniejszych detalach wraz z radami, co i gdzie zmienić. Dzięki takiemu podejściu, pomocy, wsparciu, konstruktywnym uwagom, poprawiał, rozwijał, a resztę już znamy, choć to pewnie

też zaledwie jeden z etapów konsekwentnie rozwijającej się twórczej drogi.

Gromee jest zawodowcem uznającym tylko perfekcjonizm. W zachodnim stylu. Pracując niemal nieustannie, opiera się na doskonałej organizacji czasu – wszelkie szczegóły muszą być dopracowane i wykonane zgodnie z założeniami. Nie uznaje odkładania rzeczy na później. Sypia po kilka godzin dziennie, bo najbardziej twórcze działania przeprowadza właśnie nocą, a zawsze wstaje o godzinie 7 rano. Nie uznaje spóźniania się. Spotkaliśmy się punktualnie o 9 rano, mimo, że jak sam przyznał, poszedł spać o godzinie 4. I nie widać w nim było odrobiny zmęczenia. Mimo, że pracuje grając muzykę w klubie, nigdy nie miał w sobie pociągu do „imprezowania". Po zakończonym występie po prostu zabierał się do domu, mając w pamięci dokładnie rozplanowany porządek zajęć. Co może budzić i często budzi zdziwienie, pokazując jaką siłę mają stereotypy w postrzeganiu ludzi – nie pije alkoholu. Sporo czasu spędza więc na odmawianiu i tłumaczeniu, że nie, faktycznie nie pije i nie jest to wynik walki z alkoholizmem ani żadnych ślubów trzeźwości.

Motorem napędowym jego działań są ludzie. Jak sam podkreśla, w hierarchii ważności stoją oni na pierwszym miejscu. Najpierw rodzina, przyjaciele, potem fani. Sama muzyka jest konsekwencją istnienia osób, które chcą się przy niej bawić. Tak naprawdę to nie o muzykę tu chodzi, ale właśnie o ludzi. To dla nich zajmuje się muzyczną produkcją i didżejowaniem. Oni dają mu energię, którą zresztą sam oddaje w dwójnasób. Kiedy nocą spędza czas na pracy, mimo samotności towarzyszy mu mocne poczucie obecności fanów. Są na wyciągnięcie ręki, piszą do niego na portalach społecznościowych, o tym, jakie emocje budzi w nich jego muzyka. Bo w pewnym sensie pozwala ona na budowanie bliskości. Ludzie w końcu idą do klubu między innymi po to, żeby spotkać innych. Ludzie potrzebują bliskości, podkreśla, co często widoczne było podczas nocnych audycji, kiedy słuchacze dzwonili po prostu po to, żeby z kimś porozmawiać, żeby ktoś ich wysłuchał. To, co ważne w życiu, to ludzie, którzy podadzą rękę, a takich ludzi, dobrych, życzliwych jest dookoła wielu. Trzeba też dodać, choć sam mówił o tym dosyć skromnie, że angażuje się w działalność charytatywną na rzecz potrzebujących, zwłaszcza dzieci.

Nie można też nie wspomnieć o rodzinie, w której zbudował tak mocne poczucie siebie, że mimo wszelkich trudności konsekwentnie parł do przodu w jednym, wymarzonym kierunku. Jest mama, o której mówi rockendrollowa, wyluzowana, przez całe lata pracowała w wydziale geodezji wielickiego urzędu miasta. Jest tata, uczący jak być mężczyzną i robiący najlepszy rosół na świecie. Jest w końcu czwórka rodzeństwa, z którymi na co dzień utrzymują bliski kontakt. To dla rodziny jest w Grajowie częstym gościem, choć na co dzień mieszka w Krakowie. Gdyby mógł, wszędzie zabierałby ich ze sobą. Ważnym fundamentem jest dla niego również wiara. Nie wstydzi się do niej przyznać. No i oczywiście jest też żona, również z muzycznego świata, choć zupełnie innej jego części. Swoje prywatne życie trzyma w ukryciu przed mediami, a cała ta sława, która nagle na niego spłynęła, przeszkadza i krępuje.

Nie tylko muzyką żyje Gromee. Istotną rolę pełni w jego życiu malarstwo, którym zajmował się od dzieciństwa. Utrwalanie obrazów, które go poruszają. Piękno, które obserwuje. Są też książki, a wśród nich poezja. Słowa, dzięki którym buduje się nowe światy.

Nie każdy ma szczęście prowadzić tak twórcze i szczęśliwe życie. Z miłością i pasją, do tego w otoczeniu pozytywnych ludzi. Ale, jak dowodzi historia Andrzeja Gromali, to nie o szczęście chodzi. Nawet z małej wioski można dotrzeć na największe klubowe sceny świata. Potrzebna jest tylko i aż rzadka kombinacja pasji i determinacji, ogrom pracy i wiara w siebie mimo początkowych niepowodzeń. A reszta, może stać się historią.

CKiT Wieliczka / Katarzyna Adolf





PIERWSZE FORUM ONZ

Listopad 1414 r. Do spokojnego miasta nad Jeziorem Bodeńskim – Konstancji przybywają kolumny najznamienitszych gości z całej Europy. Miasto mające wówczas zaledwie kilka tysięcy mieszkańców stało się na kolejne 4 lata areną jednego z najważniejszych w historii średniowiecza sporów i gospodarzem dla około 70 000 osób. Konstancja leżała na przecięciu ważnych szlaków handlowych, w mniej więcej równej odległości od centrów ówczesnej siły politycznej, a co najważniejsze od trzech ówczesnych stolic władzy duchownej, czyli papiestwa – od Rzymu, Awinionu i Bolonii. Oto bowiem w XIV w. doszło do niebywałej sytuacji; na wskutek przeniesienia siedziby papieskiej z Rzymu do Awinionu doszło do uzależnienia politycznego papiestwa od Francji. Było to zaczątkiem Wielkiej Schizmy Zachodniej, która doprowadziła do wyłonienia trzech konkurujących papieży. Cały spór miał oczywiście podłoże czysto polityczne, jednakże przekładał się bezpośrednio na postrzeganie władzy kościelnej i upadek jej autorytetu. Najsłynniejszymi wyrazicielami owego niezadowolenia byli wówczas teolog John Wycliffe i dziekan filozofii Jan Hus, uważani dziś za prekursorów reformacji. W średniowieczu zwieńczeniem hierarchicznego świata politycznego był papież i zaraz za nim cesarz, następnie zaś królowie poszczególnych nacji. Wielka schizma zachwiała tym porządkiem już na stałe, a Sobór w Konstancji był próbą przeciwdziałania jej skutkom. Zwołany został z inicjatywy przyszłego cesarza Zygmunta Luksemburskiego i biskupów Kościoła. W ciągu kilkuletnich obrad, w których brali udział nie tylko duchowni lecz również przedstawiciele uniwersytetów i świata polityki, zmuszono do abdykacji wszystkich dotychczasowych papieży i decyzją soboru wybrano nowego - Marcina V. W ten sposób narodziła się nowa doktryna teologiczna Kościoła, tak zwany koncyliaryzm, przyznająca najwyższą władzę, nawet władzę sądowniczą nad papieżem, soborowi biskupów. Ponadto w wyniku procesu przeciwko Wiclifowi i Husowi uznano ich poglądy za heretyckie i oficjalnie potępiono. Husa, korzystającego z listu żelaznego Jana Luksemburskiego gwarantującego mu bezpieczeństwo, spotkało niemiłe zaskoczenie. Dostał się pod sąd władzy świeckiej i skazany na stos.

Sobór w Konstancji to jednak nie tylko kwestia podziału papiestwa i nauk Husa. Pod płaszczykiem sporu religijnego Zakon Krzyżacki pokonany pod Grunwaldem przemycił tam swoje ambicje polityczne. Pomimo klęski militarnej Zakon nie zaprzestał łupieżczych najazdów na tereny litewskie. Problemem formalnym jednak okazało się wyczerpanie pretekstu moralnego. Od 1413 r. Żmudź była już oficjalnie schrystianizowana więc „nawracanie pogan" nie wchodziło już w grę jako alibi dla działalności rozbójniczej, jaką w istocie trudnił się Zakon. W tych okolicznościach Zakon postanowił wykorzystać fakt posiłkowania się przez Polaków kontyngentami tatarskimi, a więc pogańskimi, w bitwie pod Grunwaldem. Wyrazicielem tego stanowiska był opłacony przez Krzyżaków niemiecki dominikanin pochodzący z Gdańska – Jan Falkenberg. W swoim pamflecie rozpowszechnianym w trakcie soboru pt. „Satyra na herezje i inne nikczemności Polaków oraz ich króla Jagiełły" wyraził najbardziej chyba w historii jadowity antypolonizm w języku, którego echo będzie pobrzmiewać dopiero w tyradach Hitlera czy Himmlera. Falkenberg wychodził z założenia, iż wolno zabijać pogan z samego tylko faktu, że są poganami, w takim razie Polaków tym bardziej, bo z poganami się sprzymierzyli zdradzając tym samym chrześcijaństwo. W związku z tym Polacy powinni być pozbawieni suwerenności i zniewoleni. Jagiełłę zaś nazywał wściekłym, pogańskim psem, co samo w sobie dało powód do procesu o zniesławienie majestatu. Satyra Falkenberga szła zdecydowanie za daleko wywołując skandal i niesmak. Wszczęto proces przeciwko dominikaninowi z ramienia świętej inkwizycji. Polacy domagali się oskarżenia go o herezję, jednak ostatecznie skazany został za sianie zgorszenia na dożywotnie więzienie zamienione przez sprzyjającego Zakonowi papieża Marcina na kilkuletni zaledwie wyrok.

Stronę polską w sposób najbardziej znaczący reprezentował rektor krakowskiej akademii Paweł Włodkowic. Wypracował on najwcześniejszą chyba koncepcję „praw człowieka" i prawa narodów do samostanowienia. Była ona na tyle rewolucyjna, iż odnosiła się do pojęcia prawa naturalnego stojącego ponad nawet papieżem czy cesarzem. Narody mają prawo moralne do samostanowienia na własnych ziemiach, w tym też do wolności wyznania. Stąd wynikało potępienie nawracania mieczem jako działania wbrew woli i z gruntu przeciwnego chrześcijaństwu. Naród, nawet jeśli jest pogańskim ma prawo do obrony w wypadku zewnętrznej przemocy i naruszenia własnego terytorium. To kładło fundament pod teorię wojny sprawiedliwej, która to z definicji może być wyłącznie wojną obronną. W jej przypadku, broniący się stoi automatycznie wyżej moralnie i ma prawo do wszelkich środków, włącznie z wykorzystaniem niechrześcijańskiego sojusznika. By zaświadczyć o słuszności tychże tez, Polacy przywieźli ze sobą delegację ochrzczonych Żmudzinów, którzy zeznawać mieli o okrucieństwach popełnianych na ich ziemi przez Zakon. Ostatecznie, sprzyjający Krzyżakom papież Marcin V potwierdził wszystkie przywileje Zakonu. Z drugiej strony jednak świetne wystąpienie strony polskiej było sukcesem propagandowym. Monarchia Jagiellonów zyskała spory prestiż w Europie, prymas Polski został nawet zaproponowany na papieża, a z kolei na Zakon Krzyżacki zaczęto spoglądać krytycznie.

Sobór był wydarzeniem bezprecedensowym, tak ze względu na wagę sytuacji jak i zaangażowanie przedstawicielstw z całej Europy. Według dzisiejszych standardów można to porównać z nadzwyczajnym posiedzeniem Rady Europy czy ONZ. Zażegnał co prawda schizmę kościelną lecz nie przyczynił się jednak do naprawy nadwątlonej reputacji papiestwa. Kolejne stulecie będzie więc czasem reformacji, tłumaczenia pisma świętego na języki narodowe i narodzin kościołów narodowych a wraz z nimi, co oczywiste narodów. *Stanisław Żuławski*


Foto: Lewnadrodze

Mistrzowie wielickiej kopalni – o górnikach rzeźbiarzach

Losy Wieliczki od początku jej istnienia związane są z solą. To złożom cennego minerału zawdzięcza miasto swoje powstanie, a kopalni, którą zbudowano w miejscu ich eksploatacji, sławę wykraczającą daleko poza granice kraju. Przypominając postacie mające wielki wpływ na rozwój polskiej kultury nie sposób więc pominąć ludzi, którzy przez wieki pracowali pod ziemią, tworząc tam infrastrukturę nie mającą swojego odpowiednika w żadnym innym obiekcie na świecie. Wśród górniczego stanu zaś, specjalne miejsce należy się tym, którzy uczynili solne podziemia unikalnym pomnikiem kultury duchowej i materialnej środowiska wielickich górników, wyrazem tradycji, wiary i lokalnych wierzeń.

Jak to się stało, że ośrodek o charakterze przemysłowym, którego działalność skupiona była przez wieki na wydobyciu cennego surowca, stał się nie tylko jednym z najważniejszych zabytków polskiej kultury, ale też zaliczony został do panteonu największych cudów świata, które wyszły spod ludzkiej ręki? Na wyjątkowość kopalni składa się z jednej strony zachowany rozległy system poeksploatacyjnych chodników, wyrobisk, komór, szybów, jezior, z drugiej zaś, niepowtarzalny wystrój utworzony z soli. Kopalnia zawdzięcza go kolejnym pokoleniom pracowników, którzy oprócz prowadzenia działań wydobywczych wykorzystywali artystyczne talenty do zdobienia kaplic, wykuwania figur, pomników, płaskorzeźb, czy też innych rękodzieł.

Historia rzeźby solnej w kopalni wiąże się nierozłącznie z duchowymi potrzebami górników, którzy pracując w skrajnie niebezpiecznych warunkach szukali opieki świętych patronów, mających uchronić ich przed tragicznymi wypadkami. Stąd tak liczne obiekty religijnego kultu w kopalni – kapliczki, ołtarze, kaplice, z monumentalną kaplicą świętej Kingi na czele, dzięki czemu w ciemnych podziemiach górnicza brać miała poczucie bliskiego obcowania z dającym poczucie bezpieczeństwa sacrum. Pierwsze podziemne świątynie ozdabiane były elementami drewnianymi i zwożonymi pod ziemię obrazami. Jednak kiedy w XVII wieku w kopalni wybuchły dwa tragiczne w skutkach pożary, władze salin zabroniły wyposażania kaplic w materiały łatwopalne, otwierając tym samym drogę do wykorzystania wszechobecnego pod ziemią materiału – soli kamiennej. Do schyłku XIX wieku twórcza działalność związana była wyłącznie z ozdabianiem miejsc o charakterze sakralnym. Wraz ze wzrostem świadomości roli, jaką odgrywała solna sztuka rozszerzono zakres tematów, jakie podejmowali górnicy – artyści. Podziemia zdobią więc liczne figury zarówno patronów, a także świętych istotnych dla zakonu Franciszkanów, który odegrał dużą rolę w kształtowaniu duchowości wielickich górników. Nie brakuje też upamiętniania postaci ważnych dla historii kopalni, a także państwa polskiego. Pod względem formalnym, dzieła górników nawiązują do tradycyjnej rzeźby ludowej, same stając się unikalnym wyrazem ludowej twórczości regionu. Artyści czerpali też z tradycji miejscowych kamieniarzy, a także różnego rodzaju katalogów ikonografii chrześcijańskiej. Warto też wspomnieć, że przy tworzeniu wystroju kaplic ich twórcy czerpali także inspirację z wnętrza świątyń – klasztoru ojców Franciszkanów, kościoła św. Klemensa i rozmaitych miejsc kultu. Kolejne pokolenia artystów w swoich inspiracjach zwracać się już będą w inną nieco stronę, w przeszłość, do bogatej spuścizny pozostawionej przez poprzedników.

Górnicy rzeźbiarze byli niemal w całości samoukami - amatorami. Swoje prace zaczęli podpisywać dopiero w XIX wieku, więc nazwiska pierwszych twórców pozostają nieznane. Z całą pewnością jednak rekrutowali się oni spośród pracujących pod ziemią górników. Znaleźć wśród nich można było mieszkańców Wieliczki, a także okolicznych wsi, z których wywodzi się liczna grupa utalentowanych twórców. Warto dodać, że od XVII wieku datuje się również mecenat władz kopalni nad utalentowanymi pracownikami. Kiedy któryś z nich wykazał się talentem artystycz-

nym, był zwalniany z prac dołowych i umożliwiano mu realizację artystycznych pasji.

Do najważniejszych przedstawicieli górników – rzeźbiarzy należą: pochodzący z Sierczy bracia Józef i Tomasz Markowscy, urodzony w Przebieczanach Antoni Wyrodek, Władysław Hapek o korzeniach sięgających czeskich Moraw, Mieczysław Kluzek, Stefan Kozik, Piotr Cholewa, Władysław Janowski i wielu innych. Nie można zapomnieć o wciąż aktywnych artystycznie, mimo emerytury, Stanisławie Aniele i Józefie Piotrze Kowalczyku. Aktualnie kopalnia, która zakończyła działalność przemysłową w 1996 roku zatrudnia kilkunastu górników artystów. Wśród nich znajdują się kontynuatorzy tradycji przodków, pojawiają się znane już nazwiska: Markowski, Anioł, Janowski, co potwierdza tylko przekonanie, że górnicza tradycja i pasja do sztuki wśród wielickich górników była i jest przekazywana z pokolenia na pokolenie. Od kilku lat mają oni swoją siedzibę w pracowni, którą jest zaadaptowany na ten cel dawny budynek parowozowni.

Oto kilka mini biografii:

Józef Markowski (21.02.1860 – 06.06. 1920) był głównym wykonawcą prac przy urządzaniu kaplicy św. Kingi, której to działalności poświęcił 25 lat. Spod jego dłuta wyszły m.in.: ołtarz główny, ołtarze boczne, kaplice boczne, ambona, szereg rzeźb. Zmarł po upadku z sześciu metrów podczas prac w kaplicy.

Tomasz Markowski (20.02.1870 – 05.04.1927) pracował w zespole górników, którzy zajmowali się pracami w kaplicy św. Kingi. Jego autorstwa są dwie płaskorzeźby oraz trzy figury Marii w kaplicy bocznej.


Foto: Davis Staedtler

Antoni Wyrodek (13.11.1901 – 26.02.1992) w kopalni pracował od 16 roku życia. Po śmierci Tomasza Markowskiego został rekomendowany do kontynuowania prac w kaplicy św. Kingi. Jest autorem sześciu płaskorzeźb, w tym „Ostatniej wieczerzy" wzorowanej na obrazie Leonarda da Vinci, a także twórcą solnej posadzki, którą wyłożono kaplicę. Stworzył również pomnik cieśli górniczych, popiersie Karola Świerczewskiego i Stanisława Staszica. Warto wspomnieć, że spod jego dłuta wyszedł św. Franciszek pod Krzyżem, umiejscowiony na ścianie frontowej klasztoru oo. Franciszkanów-Reformatów. Ciekawe jest to, że Wyrodek za wstawiennictwem ówczesnego ministra przemysłu i handlu Eugeniusza Kwiatkowskiego został skierowany na studia artystyczne do Państwowej Szkoły Sztuk Zdobniczych i Przemysłu Artystycznego w Krakowie na Wydział Specjalny Rzeźby. Ten epizod pokazuje, jak cenne dla kultury są dokonania górników – rzeźbiarzy, zyskując rozpoznanie i wsparcie na najwyższym, rządowym stopniu.

Władysław Hapek (03.10.1928 – 26.05.1991) był przedstawicielem tendencji dużo rzadszej – artystą w pełni wykształconym, absolwentem ASP w Krakowie na wydziale malarstwa. Podjął pracę górnika w wieku 38 lat, równolegle sprawując posadę nauczyciela rysunku w wielickim LO. Stworzył liczne prace malarskie, graficzne, rzeźbiarskie. Jest autorem pomników Kazimierza Wielkiego i Mikołaja Kopernika. Był autorem zdecydowanej części projektów wystroju trasy turystycznej oraz rozmaitych wytworów związanych z kopalnią.


Foto: Adam Kumiszcza

Ograniczenia objętościowe uniemożliwiają poświęcenie właściwej ilości miejsca poszczególnym górnikom artystom. Życiorys każdego z nich wraz z dokonaniami to temat na fascynującą opowieść, zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę niezwykłość tych biografii. O Stanisławie Aniele i Józefie Piotrze Kowalczyku powstały osobne teksty, które znaleźć można w starszych numerach Pulsu Wieliczki.

Warto podkreślić też, że wraz ze wzrostem świadomości znaczenia kultury zaczęto tę grupę górników doceniać. Pierwsi artyści górnicy pozostali anonimowi, braci Markowscy, choć znani z nazwiska, jednak nie spotkali się ze szczególnym uhonorowaniem ze strony władz. Szczęśliwie, aktualnie najwybitniejsi z nich coraz częściej znajdują należne uznanie za swoje osiągnięcia. W końcu, to między innymi dzięki nim, kopalnia stała się prawdziwą perłą polskiej kultury. *Katarzyna Adolf*

Źródła:
Urszula Janicka – Krzywda *„Górnicy wielickiej kopalni"*
Agnieszka Wolańska – *„Górnicy rzeźbiarze dawniej i dziś, czyli o tradycji rzeźbienia w wielickiej kopalni soli"*

Małgorzata Krasoń

Na tip top

Małgorzata Krasoń – od ponad 25 lat aktywnie działa na rzecz swojej miejscowości – Brzegów, w tym od 1993 roku nieprzerwanie pełniąc funkcję sołtysa. Jest ponadto wiceprzewodniczącą Rady Miejskiej w Wieliczce i radną miejską trzeciej kadencji. Aktywnie działa w Kole Gospodyń Wiejskich w Brzegach od początku swojej społecznej działalności. Żona i mama dwójki dzieci. Na dniach zostanie w końcu babcią upragnionego wnuka. Oprócz rodziny jej największą słabością są słodkie wypieki. Przedsiębiorcza, zdecydowana w działaniu. Nie ma dla niej rzeczy niemożliwych i wyzwań, którym nie można sprostać.

Działa pani w lokalnym samorządzie od 1993 roku, będąc sołtysem, radną Rady Miejskiej w funkcji wiceprzewodniczącej, do tego doliczyć należy kolejne liczne obowiązki, Koło Gospodyń Wiejskich, praca w przedszkolu samorządowym nr 5 w Wieliczce. Poza tym oczywiście rodzina. Pytanie nasuwa się samo: w jaki sposób udaje się pani pogodzić te wszystkie role, które wymagają sporego zaangażowania i dobrej organizacji czasu?

To chyba kwestia charakteru. Z natury jestem osobą energiczną i trudno mi usiedzieć w miejscu. Nie znoszę bezczynności, lubię działać na rzecz innych. Chociaż muszę przyznać, że czasu faktycznie mi brakuje. Ciągle jestem w biegu. Z drugiej jednak strony, naprawdę nie wyobrażam sobie, że przychodzę do domu i nie mam nic do zrobienia. Od młodości angażowałam się w różne działania, np. harcerstwo, teatrzyki, bibliotekę. Pewnie kiedyś nadejdzie taki moment, że będę musiała usiąść w fotelu z myślą, że nie czekają mnie żadne wymagające obowiązki, ale jak na razie to odległa przyszłość.

„Trzeba działać wspólnie. To wartość najważniejsza.

fot. CKiT Wieliczka

Jak by pani opisała sama siebie?

Jestem osobą temperamentną, zdarza mi się wybuchnąć. Przeważnie mówię to co myślę, chociaż w dzisiejszych czasach ludzie nie chcą za bardzo słyszeć prawdy. Ja natomiast wolę, jeśli ktoś powie mi prawdę prosto w oczy – nie znoszę „cukrowania", lubię wiedzieć, np. gdzie i jaki popełniam błąd, żeby wiedzieć, co mogę poprawić. Taki mam charakter. Moja mama taka była, moja córka też taka jest. Oczywiście, jestem też uparta i mam swoje zdanie. Oprócz tego zawsze staram się skupiać na skutecznym działaniu. Powiedziałabym, że jestem raczej człowiekiem czynu. Cenię przede wszystkim konkret. Jestem też dla ludzi. Zawsze staram się pomóc, można do mnie dzwonić w wolne czy święta, o niemal każdej godzinie.

Jak wyglądała pani droga do „sołtysowania"? Pochodzi pani stąd?

Pochodzę z Czyżowa, to wieś w gminie Gdów. Mam troje rodzeństwa, dwóch braci i siostrę. Zamieszkałam w Brzegach po wyjściu za mąż, w grudniu 1982 roku. Najpierw skupiałam się na opiece nad dwójką dzieci – mam syna i córkę, a kiedy poszły do szkoły, zaczęłam mieć więcej czasu, który chciałam spożytkować działając na rzecz współmieszkańców. Dużą rolę w moim życiu odegrała wspaniała sąsiadka, pani Helena Maćkowska. Była to osoba wielce zasłużona dla gminy, zaangażowana w działalność lokalnych organizacji, między innymi kółka rolniczego i to ona wciągnęła mnie do pracy w Kole Gospodyń Wiejskich. Wspólnie, jako grupa angażowałyśmy się w rozmaite przedsięwzięcia, piekłyśmy ciasta, przygotowywałyśmy uroczystości. Tak się złożyło, że kiedy pojawiła się konieczność ustanowienia nowego sołtysa koleżanki wysunęły moją kandydaturę... i okazało się, że została przyjęta. Pełnię tę funkcję nieprzerwanie od 25 lat.

Co udało się w Brzegach osiągnąć, z czego jest pani najbardziej dumna?

W ciągu lat wiele udało się zmienić, poprawić. W pierwszej kolejności muszę jednak podkreślić ogromną rolę w tych osiągnięciach osób zaangażowanych na rzecz naszej miejscowości. To prężna Rada Sołecka, oczywiście panie z Koła Gospodyń Wiejskich, klub piłkarski – „Gwiazda Brzegi", oraz nasza grupa teatralna. Jeżeli chce się poprawiać jakość życia lokalnej społeczności trzeba działać wspólnie. To wartość najważniejsza. Ważnym punktem naszego życia w Brzegach jest Dom Ludowy, który powstał jeszcze w latach 70. Za mojej kadencji dobudowaliśmy kolejne pomieszczenia. W tzw. „czynie społecznym" – mieszkańcy zwoływali się i pracowali razem. Tak zbudowaliśmy ogrodzenie, posadziliśmy drzewa. Dzisiaj też wiele prac właśnie tak wykonujemy, społecznie. Trzeba np. przygotować salę na jakieś wydarzenie - przechodzimy do działania. We współpracy z gminą i powiatem poprawiliśmy infrastrukturę wsi, rozbudowaliśmy drogi, dwa drewniane mosty zostały przebudowane na murowane. Wiele z nich miało powierzchnię szutrową, teraz każda jest wyasfaltowana. Znajdujemy się pomiędzy dwiema strefami gospodarczymi, mamy spory ruch, więc infrastruktura drogowa to dla nas niezwykle ważna kwestia. Rozbudowaliśmy połączenia komunikacyjne. Mamy aktualnie dwa autobusy dojeżdżające tu z Krakowa. Myślę, że wielkim naszym osiągnięciem było to, że udało nam się wyjść cało z powodzi w latach 90. To było straszne doświadczenie, byliśmy o krok od ewakuacji, cała wieś walczyła z żywiołem chroniąc wały. Dzień i noc. Prawdziwy test, z którego wyszliśmy zwycięsko.

To mieliście tu z jednej strony doświadczenie trudnego do okiełznania żywiołu natury, a z drugiej, żywiołu ludzkiego – wydarzenie na 2 miliony osób, czyli oczywiście – Światowe Dni Młodzieży.

Wydarzenie, w które również zaangażowani byli niemal wszyscy mieszkańcy. Trudne logistycznie, ale podołaliśmy. Akurat dojazd przez Brzegi był zamknięty, od naszej strony przewożono jedynie specjalne grupy, w tym niepełnosprawnych. Miałam tę satysfakcję, że wraz z koleżankami z Koła witałyśmy papieża Franciszka przy Domu Miłosierdzia. Dostąpiłyśmy niezwykłego zaszczytu. To nagroda, którą zapamiętamy na całe życie.

A kiedy usłyszała pani od burmistrza Wieliczki Artura Kozioła o pomyśle zorganizowania tu spotkania milionów osób z papieżem, jaka była pani reakcja?

Powiedziałam, że to świetny pomysł. I że jesteśmy gotowi do rzucenia wszystkich sił na pokład. Miałam w sobie zaufanie, że się uda. I nie pomyliłam się.

Co jeszcze chciałaby pani zmienić w swojej miejscowości?

Brzegi zmieniają się w sporym tempie. Nie jesteśmy dużą wsią, ale przybyło nam nowych mieszkańców. Trochę szkoda, że wielu spędza tu jedynie czas po pracy. Od września ruszy u nas przedszkole, liczymy, że połączy ono nowych mieszkańców z naszą wsią. Niestety, nie ma u nas szkoły, która została zlikwidowana jeszcze w latach 80. A jeśli nie ma szkoły, to wieś bardzo traci. Oczywiście, jest szkoła w Grabiu, z którą mamy świetną współpracę, ale jednak placówka oświatowa stanowi centrum życia kulturalnego wsi, którego nam brakuje. Myślę, że wraz z rozruchem przedszkola sytuacja ulegnie zmianie. Może uda nam się zorganizować tu bibliotekę z czytelnią, gdzie można by posiedzieć przy kawie. To pomysły na dalszą przyszłość. Obecnie staramy się też o chodnik, który przy wzmożonym ruchu jest bardzo potrzebny. To istotna inwestycja na najbliższy okres. Prace mają ruszyć w przyszłym roku.

Czy w rodzinie macie tradycje społecznikowskiej aktywności?

Moja mama była dosyć aktywna, zwłaszcza przy różnych pracach gospodarczych. Moja siostra, która została w rodzinnej miejscowości jest aktualnie przewodniczącą lokalnego Koła Gospodyń Wiejskich. Natomiast w historii rodzinnej mojego męża jest jedna wspaniała postać – Maciej Szarek, jego imieniem nazwana została szkoła w Grabiu. Był on prapradziadkiem mojego męża, od strony jego mamy. To w jego domu zamieszkaliśmy po ślubie, starym, krytym strzechą. Szarek był jednym z pierwszych poetów i pisarzy ludowych – przyjaźnił się m.in. z Kraszewskim, Matejką. Był też działaczem społecznym. Rozumiał znaczenie edukacji i walczył o szkołę w Brzegach. Przekazał kawałek ziemi, na której w końcu ją postawiono – w latach 80. została zlikwidowana. Działał też na rzecz poprawy losu chłopów, brał udział w powstaniu styczniowym. Wspaniały wzór.

Jak to jest, kobiecie jest łatwiej czy trudniej w świecie jeszcze niedawno zdominowanym całkowicie przez mężczyzn?

Zdecydowanie trudniej. W radzie jest kilka kobiet, wzajemnie się wspieramy. Mężczyźni mają może silniejsze charaktery, ale my się nie dajemy. Generalnie traktują nas po partnersku. A my, kiedy mamy swoje zdanie, nie boimy się dobitnie go wyrazić. Szczerze mówiąc, niektórzy się skarżą, że zbyt głośno krzyczę. Ale z drugiej strony, jeśli mówi się zbyt cicho, to nie zawsze reagują.

Jakie wartości są dla pani najważniejsze i jakie przekazała swoim dzieciom?

Działać w zgodzie ze swoim sumieniem. Umieć się dogadać. Prowadzić do porozumienia ponad konfliktem. *CKiT Wieliczka / Katarzyna* Adolf

IX MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL „FOLKLOR ŚWIATA" W ZDUŃSKIEJ WOLI

Grupa młodzieżowa Zespołu Regionalnego Mietniowiacy odnotowała swój pierwszy „poważny" sukces festiwalowy. W dniach 29.06 - 01.07 Zespół uczestniczył w IX Międzynarodowym Festiwalu „Folklor Świata" w Zduńskiej Woli. Udział w festiwalu przyniósł mietniowskiej młodzieży wiele wrażeń - wraz z uczestnikami 13 grup z Polski, Węgier, Ukrainy, Turcji i Macedonii brali udział w pięknym korowodzie, prezentacjach festiwalowych, wieczorach integracyjnych oraz w pokazie flamenco. Największą radość przyniosła jednak festiwalowa nagroda. Jury złożone z instruktorów wszystkich grup i pracujące pod przewodnictwem Aleksandry Koop - wieloletniej dyrygent i kierownika chóru Państwowego Ludowego Zespołu Pieśni i Tańca MAZOWSZE przyznało Mietniowiakom 3 miejsce w kategorii powyżej 15 lat. Radość młodzieży była tym większa, że podkreślano wysoki poziom wszystkich uczestników Festiwalu. Dodatkową atrakcją koncertu finałowego było wspólne wykonanie przez wszystkich uczestników Festiwalu i licznie zgromadzoną publiczność piosenki ludowej „Dwa serduszka cztery oczy", nad która przewodnicząca jury pracowała z Joanną Kulig i Tomaszem Kotem podczas kręcenia filmu „Zimna wojna" i której wykonanie poprowadziła w Zduńskiej Woli. Niebawem młodzi tancerze będą mieć kolejną okazję do zaprezentowania swoich umiejętności - na przełomie lipca i sierpnia wraz z grupą starszą wystąpią na Tygodniu Kultury Beskidzkiej w Szczyrku, Wiśle, Oświęcimiu i Makowie Podhalańskim. *Katarzyna Chorobik*







LUTNIA W KARYNTII

W dniach 16-18 czerwca Towarzystwo Śpiewacze „Lutnia" złożyło rewizytę austriackiemu chórowi Singkreis Volkermarkt, który w lipcu 2016 gościł w Wieliczce. Nasza wizyta przypadła w roku, w którym nasi austriaccy przyjaciele obchodzą 160. rocznicę powstania chóru. Zwiedzanie Austrii rozpoczęło się od sympatycznego, śpiewającego powitania na dworcu autobusowym w Volkermarkt i spaceru po mieście. Następnie zostaliśmy zaproszeni na specjalnie przygotowaną biesiadę, podczas której nie obyło się bez muzycznych prezentacji obu chórów, prezentów, regionalnych smakołyków, dobrych życzeń i wspólnych tańców. Radosna zabawa przeciągnęła się do późnych godzin. Drugiego dnia pobytu wystąpiliśmy w zabytkowym Kościele św. Magdaleny z koncertem, który spotkał się z bardzo ciepłym przyjęciem. Po występie gospodarze zorganizowali dla nas wycieczkę. Podczas trzygodzinnego rejsu po największym jeziorze Karyntii, Worthersee, podziwialiśmy jego czyste, turkusowo-zielone wody, wspaniałe krajobrazy wypoczynkowych miejscowości położonych wzdłuż brzegów, jak również architekturę mijanych obiektów. Potem mieliśmy okazję obejrzeć Karyntię z lotu ptaka - udaliśmy się na wieżę Piramidenkogel, skąd rozciągał się niezapomniany widok. W drodze powrotnej do Polski zwiedziliśmy Wiedeń, po którym oprowadziła nas Anna Roehlich. Wizyta w Austrii zakończyła obfitujący w wydarzenia sezon 2017/2018. To był już 145 (!) rok działania Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia" w Wieliczce. Za pomoc w zorganizowaniu wyjazdu serdecznie dziękujemy: Burmistrzowi Miasta i Gminy Arturowi Koziołowi, Dyrektor Centrum Kultury i Turystyki Agnieszce Szczepaniak, Prezesowi Trasy Turystycznej Kopalni Soli Damianowi Koniecznemu oraz Staroście Wielickiemu Jackowi Juszkiewiczowi. *Jolanta Orłowska*


fot. Daniela Orłowska



X FESTYN RODZINNY W SUŁKOWIE













30 czerwca w Sułkowie odbył się X Festyn Rodzinny, który organizuje Stowarzyszenie Zespół Pieśni i Tańca Ludowego „Sułkowianie". To Komitet Stowarzyszenia angażuje się w ten wyjątkowy czas, aby zintegrować społeczność naszej miejscowości i okolic, pokazując nasz Zespół i ich osiągnięcia, które zdobywają przez cały rok w czasie ciężkiej pracy szkoleniowej przez profesjonalnych instruktorów. Każdego roku impreza ta cieszy się dużą popularnością, każdy może znaleźć tutaj coś dla siebie. Rodzice dzieci z Zespołu pieką ciasta, które mogą skosztować wszyscy przybyli goście. Koło Gospodyń serwuje potrawy regionalne. Nie brakuje konkursów, gier i zabaw. Głównym patronem wydarzenia był Marszałek Województwa Małopolskiego. Swoją wizytą zaszczycili nas: Burmistrz Miasta i Gminy Artur Kozioł, Wicemarszałek Wojciech Kozak, Wicestarosta Łukasz Sadkiewicz i Przewodniczący Rady Miejskiej Tadeusz Luraniec. Dziękujemy wszystkim za pomoc i wsparcie. *Agnieszka Zabawa*





fot. GOKiG Wielicz

„SKARPETY I PAPILOTY” W WYKONANIU AKADEMII MAŁEGO AKTORA







Lisia nora gdzieś pośrodku wielkiego lasu. Lisia Mama ma dosyć prowadzenia domu i zajmowania się dziećmi. Postanawia wrócić do pracy. Tym samym w lisiej rodzinie następuje czas wielkich zmian. Mieszkańcy lisiej nory muszą poradzić sobie z nową sytuacją i podzielić się obowiązkami – tak, aby Mamalis mogła realizować się w pracy i w domu. 21 czerwca w Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce obejrzeliśmy pokaz uczestników zajęć AKADEMIA MAŁEGO AKTORA pt. „Skarpety i papiloty”. Na naszej scenie wystąpili: Martyna Mrożek, Emilia Synowiec, Adam Domżał, Nikola Korzeń, Mikołaj Kasprzyk, Natalia Szatkowska, Sandra Włoch. Opiekunem grupy jest Patrycja Durska. *CKiT Wieliczka*







fot. CKiT Wieliczka

POKAZ WARSZTATÓW TEATRALNYCH









fot. CKiT Wieliczka

„MAŁE WIELKIE KROKI”



„Małe wielkie kroki” to tytuł pokazu, który wczoraj odbył się w Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce. Na naszej scenie zaprezentowali się uczestnicy Warsztatów Teatralnych prowadzonych przez Martynę Lechman. Młodzi aktorzy nie tylko sami wymyślili grane przez siebie postacie, ale również dostarczyli pomysły do scen. Całość materiału zebrała i opracowała Marta Spytek, uczestniczka Warsztatów Kreatywnego Pisania. W pokazie udział wzięli: Mateusz Miśkiewicz, Olga Gawrońska, Ewelina Knapik, Patrycja Kołaj, Katarzyna Tatomir, Michał Turcza, Julia Żabicka. W przygotowaniu kostiumów pomogła Emma Meissner. *CKiT Wieliczka*

MUZYCZNE ZAKOŃCZENIE ROKU



Tradycyjnie już wraz ze zbliżającymi się wakacjami koncertowo zakończyliśmy kolejny rok szkolny z udziałem dzieci, które na co dzień uczęszczają na zajęcia nauki gry na instrumentach. Na scenie Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce swojej muzyczne talenty prezentowali więc młodzi pianiści, skrzypkowie, gitarzyście i akordeoniści, którzy przez cały ostatni rok ćwiczyli pod okiem naszych instruktorów – Grażyny Kwiatkowskiej i Tomasza Łataka.
CKiT Wieliczka











fot. CKiT Wieliczka

I GMINNY KONKURS PLASTYCZNO-CZYTELNICZY „PLASTUŚ" W SZKOLE PODSTAWOWEJ IM. KORNELA MAKUSZYŃSKIEGO W GORZKOWIE

7 czerwca 2018r. w Szkole Podstawowej im. Kornela Makuszyńskiego w Gorzkowie odbyło się uroczyste rozstrzygnięcie I Gminnego Konkursu Plastyczno-Czytelniczego „Plastuś", który zorganizowały nauczycielki pracujące w oddziałach przedszkolnych.

Laureatami zostali:

W kategorii 3-latków:

- I miejsce: Maria Opalińska z oddziału przedszkolnego w SP w Sierczy
- wyróżnienia: Lidia Weresiak z Przedszkola Samorządowego w Mietniowie, Izabela Bugaj z Przedszkola im. Św. Anieli Merici Sióstr Urszulanek UR w Sierczy, Adela Panczyk z oddziału przedszkolnego SP w Gorzkowie

W kategorii 4-latków:

- I miejsce: Szymon Kobas z oddziału przedszkolnego w SP w Mietniowie - filia Pawlikowice
- II miejsce: Julia Hajduk z oddziału przedszkolnego w SP w Byszycach
- III miejsce: Antonina Gabryś z oddziału przedszkolnego w SP w Sierczy

W kategorii 5-latków:

- I miejsce: Maksymilian Dębowski z Przedszkola Samorządowego w Mietniowie
- II miejsce: Helena Marcula z Przedszkola Samorządowego nr 4 w Wieliczce
- III miejsce: Aleksandra Wiechniak z oddziału przedszkolnego w SP w Sierczy

W kategorii 6-latków:

I miejsce: Karol Siuzdak z oddziału przedszkolnego SP w Gorzkowie
II miejsce: Helena Romek z oddziału przedszkolnego SP w Sierczy
III miejsce: Marianna Domagała z oddziału przedszkolnego SP nr 3 w Wieliczce
III miejsce: Lena Kamińska z Przedszkola Samorządowego nr 3 w Wieliczce *Renata Róg*





fot. Archiwum szkoły



JUBILEUSZ 30-LECIA KAPŁAŃSTWA KS. STANISŁAWA KUSIA



21 maja - w drugi dzień Święta Zesłania Ducha Świętego i uroczystość NMP Matki Kościoła - 30-lecie kapłaństwa obchodził Ksiądz Rektor Stanisław Kuś. Wraz z nim ten piękny jubileusz świętowała cała nasza wspólnota, która licznie przybyła na mszę św. odprawioną jako dziękczynienie za dar powołania. Wśród uczestników przybyli członkowie Komitetu Kościelnego, Rada Sołecka, strażacy naszej OSP, członkinie Koła Gospodyń Wiejskich, liczna grupa ministrantów. Piękną oprawę muzyczną zapewniła nasza Orkiestra Dęta HEJNAŁ. Władze samorządowe reprezentowali burmistrzowie Rafał Ślęczka i Piotr Krupa, oraz dyrektor Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce - Agnieszka Szczepaniak. Na zakończenie mszy św. ksiądz Stanisław wysłuchał życzeń, jakie z okazji jubileuszu złożyli mu przedstawiciele poszczególnych organizacji oraz otrzymał wiązanki kwiatów, upominki i prezenty. Bezpośrednio po mszy św., uczestnicy udali się do remizy OSP, gdzie przygotowano z tej okazji poczęstunek.



Sakrament kapłaństwa Ksiądz Stanisław przyjął w Krakowie 21 maja 1988r. z rąk ks. Biskupa Kazimierza Górnego. Pierwszą placówką, w której pracował jako wikary w latach 1988 - 1990 była parafia Ducha Świętego w Krośnie. W kolejnych latach pracował m.in. na placówkach:

- Warszawa - Bemowo w latach 1990 - 1991;
- Szydłowice na Białorusi (1991 - 1993);
- Ustrzyki Dolne (Jasień) (1993 - 1996);
- Wydawnictwo MICHALINEUM Marki k. Warszawy (1996 - 2000);
- Miejsce Piastowe (jako przełożony Domu Zakonnego) (2000 - 2003);
- Warszawa - Bemowo (2003/2004);
- Sobota k. Lwówka Śl. (jako proboszcz parafii) (2004 - 2007);
- Pewel Mała k. Żywca (2007 - 2009);
- Miejsce Piastowe (2009/2010);
- Byszyce (od lipca 2010).



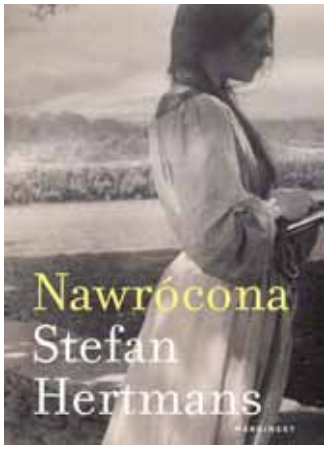
Nasza wspólnota ma to szczęście, że przez najlepsze ostatnie 8 lat z tej 30-tki ksiądz Stanisław pracował wśród nas w Byszycach. To wszystko co czynił dla nas przez te lata posługi duszpasterskiej pozostanie na zawsze w sercach, duszach i pamięci naszej i następnych pokoleń. Z okazji tego pięknego Jubileuszu 30-lecia święceń kapłańskich życzymy naszemu Drogiemu Jubilatowi wielkiej radości z każdego dnia Kapłańskiej służby oraz sił i zdrowia w sprawowaniu Jego jakże trudnych obowiązków. Niech nasz Miłosierny Bóg obficie nagradza Jego kapłańskie oddanie w służbie Kościoła, a Matka Boża Różańcowa - nasza Orędowniczka i Patronka niech wraz ze swym Synem Chrystusem, będą Mu wsparciem w codziennej służbie Bogu i ludziom. Dziękując Panu Bogu za Jego obecność wśród nas, za wszystko dobro, które się stało naszym udziałem, za czas, siły i talenty, którymi służy ludziom, życzymy Mu długiego życia w zdrowiu oraz obfitych owoców na drodze, którą sam Pan Bóg Mu wyznaczył. Za Jego gorliwość duszpasterską Bogu niech będą dzięki, a na dalsze trudy pasterskiej posługi, jaką pełni każdego dnia życzymy serdecznie: „Szczęść Boże!" *Jan Uberman*



fot. Jan Uberman

Z GÓRNEJ PÓŁKI





Recenzja książki „Nawrócona",
aut. Stefan Hertmans, tłum. Alicja Oczko,
wyd. Marginesy, premiera: 13 czerwca 2018.

DWIE WĘDRÓWKI

Stefan Hertmans jest doskonale znany polskiemu czytelnikowi z kilku świetnych przekładów. Kolejna książka na pewno usatysfakcjonuje jego wielbicieli. Tym razem, podobnie jak w „Wojnie i terpentynie", autor wychodzi od pewnego intymnego śladu. Nie kogoś z rodziny, lecz całkowicie obcej osoby. Całkiem też zapomnianej. Kobiety, która w średniowieczu przemierzała Francję i basen Morza Śródziemnego – zakochana i osamotniona, pełna wiary w lepsze życie i rozpaczliwie poszukująca śladów tego już przeżytego, zdeterminowana oraz zdesperowana, jednocześnie silna i popadająca w obłęd. Hertmans zmierzy się ponownie z tematem znaczenia religii w życiu człowieka, ale w zupełnie inny sposób niż ten zaproponowany w powieści „Głośniej niż śnieg". Tutaj religia będzie miała znaczenie oczyszczające, będzie jednocześnie przekleństwem, nadzieją na nowe życie i odium niesionym ze sobą aż do śmierci. Wstrząsająca jest historia rekonstruowana na podstawie właściwie jednego tylko źródła dokumentującego istnienie opisywanych ludzi. Wyjątkowa też wrażliwość, by unieść ze sobą tę niezwykłą historię, podążać śladami średniowiecznych uciekinierów, współodczuwać ich emocje oraz przeżycia, ale przede wszystkim analizować, jak i na ile zmienił się świat w ciągu tysiąclecia. „Nawrócona" to nie jest powieść, nie jest to też reportaż ani esej, choć ma ich cechy. To dość kameralna historia pewnej obsesji. Średniowiecznej obsesji namiętności i odważnego wyboru własnej niezależności, a także obsesji poszukiwania śladów po udręczonej kobiecie, nakazujących współczesnemu poszukiwaczowi wędrować po miejscach, które odwiedziła.

Sam początek jest już bardzo sugestywny. Plastyczne fantazje o dwójce uciekinierów. On wspiera ją tym mocniej, że ona nosi w łonie jego dziecko. Nie mamy pojęcia, przed czym i dlaczego uciekają. Złożoność tej sytuacji będzie się odsłaniać stopniowo. Autor podąży śladami Vigdis alias Sary, a może po prostu Chamutal, bo to imię miłości, nadane przez ukochanego, niesione ze sobą przez trudy wiecznej podróży, pośród lęków, zwątpienia i szaleństwa. Stefan Hertmans ruszy śladem chrześcijańskiej dziewczyny zauroczonej żydowskim chłopakiem i przeanalizuje trasę ich wędrówki wzdłuż Francji. Ponad osiemset kilometrów, które pokonywali w warunkach, o jakich dzisiaj się nie myśli. Wiedząc, że nie mogą się już cofnąć. Że czeka ich zguba i pewna śmierć. Miłość przezwyciężająca wszystko – brzmi to niezwykle górnolotnie, ale nie w kontekście zdarzeń i epoki, do których nawiązuje ta książka. Mroczne średniowiecze czai się już z okrucieństwem wypraw krzyżowych i ich konsekwencjami. Kochankowie podążają ku ziemi, gdzie liczą na spokojne życie i rozkwit swojej miłości. Nie zdają sobie sprawy, jakie pułapki czekają na nich w świecie, który coraz mocniej wrze, coraz bardziej antagonizując przynależność do chrześcijaństwa lub judaizmu. Chamutal i Dawid postawią wszystko na miłość i pragnienie godnego życia razem. Historia doświadczy ich wyjątkowo okrutnie, choć żadne z nich nie chce być blisko Historii. Mają tylko tę swoją, prywatną. W niej niespełnienia i rozpacz.

Hertmans wyraźnie zaznacza, że upływ czasu ma w jego opowieści duże znaczenie. Ta książka oddaje specyficzny rytm tego upływu. I pewną powtarzalność. Kiedy w 1091 uciekający kochankowie nie są pewni jutra, blisko tysiąc lat później to jutro jest zdefiniowane wyraźniej i pewniej niż dzień dzisiejszy. Banici przemierzający Francję nie zastanawiają się nad przyszłością, choć chcą wierzyć, że nie dosięgnie ich żadne nieszczęście. Współcześnie mijani przez narratora ludzie wygodnie zakotwiczyli się w przekonaniu, iż to, co przewidywalne, raczej jest oswojone i pewne. Podoba mi się sposób, w jaki Stefan Hertmans łączy opowieść o ludziach, o których nikt nie pamięta, z opisami miejsc, gdzie szuka śladów po nich. To budowle lub miasta, które się zapadły, a na nich wybudowano nowy ład, inną cywilizację. Pośród miejsc, którym przygląda się uważnie, dostrzeże pewną przynależność do Historii, o jakiej nikt dzisiaj nie myśli. „Nawrócona" to bowiem hołd dla zapomnianych wydarzeń, które potrafią opowiedzieć pewne uniwersalne prawdy o ludzkiej naturze.

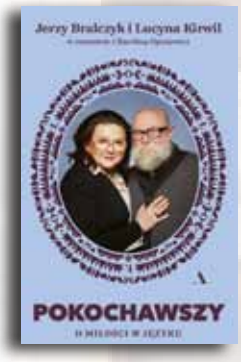
Ta narracja to także wstrząsający obraz średniowiecznych animozji religijnych i zderzenia tradycji. Książka stawiająca trudne pytania o to, czym jest przynależność do społeczności związanej konkretnymi wierzeniami, rytuałami, z podporządkowaną im moralnością. Główna bohaterka świadomie przejmuje wierzenia swego wybranka, ale ustawicznie też widzi, jak wiele trudności stawia przed nią życie o charakterze wyznaniowym. Chamutal nie jest typową prozelitką. W nowej religii ujrzy szanse, ale i zagrożenia. Trudno jest podporządkować życie miłości, skoro świat domaga się publicznego określenia w najintymniejszej ze sfer. Próby kochanków doprowadzą do dramatu, w którym do głosu dochodzi wielka Historia. Osaczona, atakowana, pozbawiana poczucia bezpieczeństwa i własnej wartości średniowieczna kobieta jest symbolem wyjątkowego heroizmu i moralności. Bo Hertmans opowiada także o etyce postępowania, o poszanowaniu drugiego człowieka, ale przede wszystkim o średniowiecznej pasji wiary – przekleństwa wieku doprowadzającego do najdzikszych przejawów okrucieństwa. I jest w tym wszystkim także ciągła podróż, poszukiwanie stałości pośród zmian. Podróż w tej książce to przekleństwo i nadzieja. Ważna jest też konfrontacja współczesnego podróżnika z nimi obiema. Człowieka zafascynowanego historią kogoś, dla kogo nie ma miejsca w niczyjej pamięci, a o śmierci nic nie świadczy, gdy nie ma grobu…

To barwna, refleksyjna i filozofująca wędrówka po Francji oraz Egipcie. Hertmans przygląda się światu religijnych uwarunkowań w funkcjonowaniu z pozycji człowieka świata zlaicyzowanego, w którym mimo wszystko pod skorupą poprawności wciąż na nowo tłumione są wszystkie złe emocje, w średniowieczu mające warunki i możliwości, by się ujawnić. Analizując kondycję człowieka przez pryzmat tego, w co wierzy i komu sam ufa, holenderski pisarz wykazuje się szczególną wrażliwością, umiejętnie wydobywając z losu jednostki to, co uniwersalne. To także, jak poprzednie powieści autora, znaczący głos w sprawie kształtu współczesnego świata i jego nierozerwalnych związków z tym, co minione.

Jarosław Czechowicz

krytycznym okiem

NOWOŚCI WYDAWNICZE Z WIELICKIEJ KSIĘGARNI



Jerzy Bralczyk i Lucyna Kirwil – Pokochawszy. O miłości w języku polskim.

W książce małżeństwo Bralczyków dyskutuje z Karoliną Oponowicz o wszystkim tym, co z miłością związane: romantycznych wyznaniach, zakochaniu, odkochaniu, seksie, kłótniach, listach miłosnych, czułych słowach, kiczu rozstaniach i miłości dojrzałej. Patrzą na sprawy, a to pod kątem języka, a to emocji. A ponieważ te perspektywy nie zawsze się pokrywają w wymianie zdań pomiędzy nimi nie brakuje ognia.

Rafał Fronia – Anatomia Gór

Anatomia góry, to niezwykła opowieść o himalaizmie i obcowaniu z górami. To pełne emocji opisy wypraw w Andach, Pamirze, Himalajach i Karakorum. To szaleńcze przygody, górskie cuda, tragedie i sukcesy, a wszystko to okraszone kulisami ostatniej polskiej wyprawy na K-2 oraz charakterystyką kolegów himalaistów. „Rafał potrafi nie tylko świetnie się wspinać, ale też bardzo ciekawie i refleksyjnie o tym wszystkim pisać. Nikt tak jak on nie potrafi oddać tego, co towarzyszy nam w górach." - Krzysztof Wielicki





Anna Herbich – Dziewczyny z Wołynia. Prawdziwe historie.

Kobiety, które przetrwały rzeź, ale nigdy się nie poddały. Rozalia ma osiem lat, gdy schowana w piwnicy słyszy ostatnie słowa umierającej matki i siostry. Zofia pamięta złowieszczą przestrogę - „Jutro ma was tu nie być. Będą mordowali". Tak ostrzega ich wiejska położna, Ukrainka. Nikt w to nie wierzy. Pogrom przetrwa jedynie garstka. Teodora uczestniczy we mszy, kiedy Ukraińcy atakują kościół w Kisielinie. Ratuje się z płonącej zakrystii. To jej pierwsze spotkanie z banderowcami, niestety nie ostatnie.

Maciej Lisak

Solniczki niczym klejnoty w królewskim skarbcu





Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka zaprasza na spotkanie na nowej wystawie cennych solniczek 5 sierpnia (niedziela) 2018 r. o godz. 17.00 w Zamku Żupnym w Wieliczce. Historyk sztuki Klementyna Ochniak-Dudek zaprezentuje najcenniejsze przedmioty zakupione w ostatnim czasie i opowie ich niezwykłą historię. Dzięki tym solniczkom kolekcja Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka zaliczana jest do najcenniejszych tego typu zbiorów na świecie. Warto pamiętać, że piękne misternie wykonane z cennych materiałów solniczki, w przeszłości świadczyły o statusie i zamożności właściciela, wyznaczały miejsce przy stole dla najważniejszej osoby, stanowiły ozdobę stołów i uczt. Kolejne spotkanie na wystawie solniczek z kustosz K. Ochniak -Dudek będzie miało miejsce 23 września 2018 r. o godz. 15.15. www.muzeum.wieliczka.pl



de lege artis / PORADY PRAWNE

SKORZYSTAJ Z BEZPŁATNEJ POMOCY PRAWNEJ

Od uchwalenia ustawy o nieodpłatnej pomocy prawnej minęło blisko 3 lata. System darmowego poradnictwa funkcjonuje od początku 2016 r. Pomimo to wciąż niewielu obywateli wie o jego istnieniu. Warto przyjrzeć się niniejszej instytucji albowiem może okazać się bardzo przydatna w rozwiązaniu naszych problemów prawnych.

Zakres nieodpłatnej pomocy prawnej został określony w art. 3 ustawy stanowiącym, iż obejmuje ona: poinformowanie osoby uprawnionej o obowiązującym stanie prawnym, o przysługujących jej uprawnieniach lub o spoczywających na niej obowiązkach, wskazanie osobie uprawnionej sposobu rozwiązania jej problemu prawnego, w tym udzielenie pomocy w sporządzeniu projektu pisma, z wyłączeniem pism procesowych w toczącym się postępowaniu przygotowawczym lub sądowym i pism w toczącym się postępowaniu sądowoadministracyjnym, lub sporządzenie projektu pisma o zwolnienie od kosztów sądowych lub ustanowienie pełnomocnika z urzędu w postępowaniu sądowym lub ustanowienie adwokata, radcy prawnego, doradcy podatkowego lub rzecznika patentowego w postępowaniu sądowoadministracyjnym.

Jak wynika z powyższego bezpłatne poradnictwo nie obejmuje reprezentacji sądowej oraz sporządzania pism procesowych może okazać się jednakże przydatne przed wszczęciem sprawy sądowej. Dodatkowo należy wskazać, że na mocy wyraźnego wyłączenia ustawowego nieodpłatna pomoc prawna nie dotyczy spraw z zakresu prawa podatkowego związanego z prowadzeniem działalności gospodarczej, prawa dewizowego, celnego oraz handlowego, a także ogółu spraw powiązanych z prowadzeniem działalności gospodarczej poza tematyką odnoszącą się do rozpoczęcia niniejszej działalności.

W świetle art. 4 ustawy z poradnictwa mogą korzystać wyłącznie osoby fizycznie. Istotne jest jednak to, że krąg osób fizycznych uprawnionych do skorzystania z pomocy prawnej jest również ograniczony. Osobami uprawnionymi są:

1) osoba, której w okresie 12 miesięcy poprzedzających zwrócenie się o udzielenie nieodpłatnej pomocy prawnej zostało przyznane świadczenie z pomocy społecznej na podstawie ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej i wobec której w tym okresie nie wydano decyzji o zwrocie nienależnie pobranego świadczenia,

2) osobie, która posiada ważną Kartę Dużej Rodziny, o której mowa w ustawie z dnia 5 grudnia 2014 r. o Karcie Dużej Rodziny

3) osobie, która uzyskała zaświadczenie, o którym mowa w ustawie z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego,

4) osobie, która posiada ważną legitymację weterana albo legitymację weterana poszkodowanego, o których mowa w ustawie z dnia 19 sierpnia 2011 r. o weteranach działań poza granicami państwa, 5) osobie, która nie ukończyła 26 lat,

6) osobie, która ukończyła 65 lat,

7) osobie, która w wyniku wystąpienia klęski żywiołowej, katastrofy naturalnej lub awarii technicznej znalazła się w sytuacji zagrożenia lub poniosła straty,

8) kobiecie, która jest w ciąży.

Wyżej wymienione podmioty są uprawnione do skorzystania z nieodpłatnego poradnictwa prawnego. Na marginesie wypada zauważyć, że nie jest przesłanką uprawniającą do uzyskania pomocy prawnej przykładowo: orzeczenie o niepełnosprawności, status osoby bezrobotnej, zameldowanie na terenie danej gminy, otrzymywanie świadczenia 500+, samotne wychowywanie dziecka.

Udając się do punktu porad prawnych trzeba zabrać ze sobą dokumenty poświadczające nasze uprawnienie. Dla poszczególnych osób będą to odpowiednio: decyzja o przyznaniu świadczenia lub zaświadczenie o jego udzieleniu, ważna karta dużej rodziny, zaświadczenie potwierdzające status kombatanta, ważna legitymacja weterana albo legitymacja weterana poszkodowanego, dokument tożsamości, dokument potwierdzający ciążę względem kobiet. Odnośnie osób pokrzywdzonych wystąpieniem klęski żywiołowej są one zobligowane do złożenia stosownego oświadczenia pod odpowiedzialnością karną potwierdzającego zaistnienie okoliczności uprawniającej jej do uzyskania pomocy prawnej.

Poradnictwa prawnego udzielają radcy prawni, adwokaci oraz prawnicy posiadający minimum 3 letnie doświadczenie. Niniejsze ma zagwarantować profesjonalizm oraz rzetelność uzyskiwanych porad. Pamiętajmy, że osoby udzielające pomocy są zobligowane do zachowania w tajemnicy wszelkich informacji uzyskanych podczas spotkania.

Organizacja systemu poradnictwa prawnego stanowi zadanie z zakresu administracji rządowej zlecone poszczególnym powiatom. Na obszarze powiatu wielickiego znajduje się pięć punktów nieodpłatnej pomocy prawnej: w Kłaju w budynku Urzędu Gminy, dwa w Wieliczce pierwszy w Starostwie Powiatowym przy ul. Dembowskiego 2 oraz przy ul. Sienkiewicza 13, w Gdowie w Urzędzie Gminy oraz w Tomaszkowicach w Urzędzie Gminy Biskupice. Punkty działają w przeciętnym wymiarze czasu 5 dni w tygodni po 4 godziny dziennie. Konkretne informacje dotyczące organizacji i funkcjonowania punktów można uzyskać przykładowo na stronie internetowej starostwa powiatowego.

Mając na uwadze liczne problemy prawne, które pojawiają się w naszym życiu wydaje się, że warto skorzystać z udogodnienia jakim jest bezpłatne poradnictwo prawne. Zasięgnięcie porady specjalisty pozwoli nam zawczasu zadbać o nasze interesy bądź wyjaśnić nurtujące nas zagadnienia prawne. W przypadku zaś istnienia problemu uzyskane porady pomogą nam w ustaleniu i wybraniu właściwej drogi rozwiązania sprawy.

Radca prawny Bartosz Augustyn
tel. 608 537 763
aic.kancelaria@gmail.com

ZWIASTUNY


RYNEK W CENTRUM KULTURY
XII wielickie
miodobranie
RYNEK GÓRNY W WIELICZCE
25 i 26 SIERPNIA
W PROGRAMIE 26 SIERPNIA
PATRONAT HONOROWY:
BURMISTRZ MIASTA I GMINY WIELICZKA
STAROSTA WIELICKI
Podczas MIODOBRANIA przeprowadzona zostanie zbiórka na leczenie i rehabilitację Wojtka Eliela.


SALTY INSPIRATIONS
JAZZ
FESTIVAL 2018
4 SIERPNIA 2018r.
GODZ. 20.00
RYNEK GÓRNY W WIELICZCE
WYSTĄPIĄ:
KWINTET „NEW BONE"
BEATA PRZYBYTEK Z ZESPOŁEM
STANISŁAW SŁOWIŃSKI KWINTET
RYNEK W CENTRUM KULTURY


KONCERT
RYNEK W CENTRUM KULTURY
KRÓLESTWO
18 SIERPNIA 2018r.
GODZ. 20:00
play & play
Rynek Górny w Wieliczce


II Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej w Wieliczce
15 lipca - 16 grudnia 2018 r.
POD PATRONATEM HONOROWYM
BURMISTRZA MIASTA I GMINY WIELICZKA ARTURA KOZIOŁA
JEGO MAGNIFICENCJI REKTORA AKADEMII MUZYCZNEJ W KRAKOWIE
PROF. DRA HAB. STANISŁAWA KRAWCZYŃSKIEGO
Kościół św. Klemensa, ul. Zamkowa 7
15.07.2018, niedziela, godz. 19:00
Jarosław Wróblewski – ORGANY
19.08.2018, niedziela, godz. 19:00
Jakub Wiszczelski – ORGANY
Artem Mizek Pania – RECYTACJE
02.09.2018, niedziela, godz. 19:00
Katarzyna Kucia – FLET POPRZECZNY
Kamil Mika – ORGANY
16.09.2018, niedziela, godz. 19:00
„FINESS TRIO"
Katarzyna Puch – SOPRAN
Małgorzata Wrodarczyk – GITARA, LUTNIA
Paulina Tkaczyk – KLAWESYN
RYNEK W CENTRUM KULTURY
WSTĘP WOLNY


W GABINECIE FILMOWYCH CIENI
ZAPRASZAMY NA SEANS FILMOWY
RYNEK W CENTRUM KULTURY
Geena Davis
Susan Sarandon
reż. Ridley Scott
11 SIERPNIA 2018r. godz. 20:00
THELMA & LOUISE
RYNEK GÓRNY W WIELICZCE
WSTĘP 1zł


CENTRUM KULTURY I TURYSTYKI W WIELICZCE
ZAPRASZA
WAKACYJNE WARSZTATY TEATRALNE Z PATRYCJĄ DURSKĄ
DLA DZIECI I MŁODZIEŻY W WIEKU 9-16 LAT
ZABAWA W TEATR
DATA: 21 i 23 SIERPNIA 2018 r.
Informacje i zapisy:
Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce
Rynek Górny 6
tel. 12 278 32 00 wew. 102

KULTURALNY ROZKŁAD JAZDY / SIERPIEŃ 2018

29.07	niedziela	Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka, dziedziniec Zamku Żupnego - II koncert „Popołudnie ze Straussem”
30.07, 01, 03, 06, 08, 10.08		CKiT, godz. 10:00-15:00, Wakacje z Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce
01.08	środa	Kino Kampus, Premiera filmu animowanego „Co w trawie piszczy” Kino Kampus, Premiera Thrillera „Sicario 2: Soldado”Kino Kampus, Premiera Thrillera „Sicario 2: Soldado”
04.08	sobota	godz. 20:00, Rynek Górny, SALTY INSPIRATIONS JAZZ FESTIVAL 2018
05.08	niedziela	godz. 11:30-13:30, Rynek Górny, MIASTO DZIECI: „Baw się z Cafe Kultura”– warsztaty, malowanki, gry i zabawy dla dzieci godz. 11:30, świetlica środowiskowa w Lednicy Górnej, FAMILIJNA NIEDZIELA: KOT W BUTACH
06.08	poniedziałek	Poniedziałkowy Klub Seniora, Kraków – Łagiewniki, Zbiórka pętla autobusowa MPK Borek Fałęcki godz. 11:00, więcej inf.: http://www.biblioteka.wieliczka.eu/pl
11.08	sobota	godz. 15:00, Plac zabaw w Pawlikowicach, Piknik rodzinny godz. 20:00, Rynek Górny, W GABINECIE FILMOWYCH CIENI: „Thelma i Louise”, reż. Ridleya Scotta, wstęp 1 zł
12.08	niedziela	godz. 11:30-13:30, Rynek Górny, MIASTO DZIECI: „Baw się z Cafe Kultura”– warsztaty, malowanki, gry i zabawy dla dzieci godz. 12:30, Rynek Górny, Spektakl teatralny: „Jaś i drzewo fasolowe”
14.08	wtorek	Poniedziałkowy Klub Seniora, Opactwo Mniszek Benedyktynek w Staniątkach, zbiórka godz. 10:00 parking SP nr 2 w Wieliczce, więcej inf.: http://www.biblioteka.wieliczka.eu/pl
15.08	środa	godz. 8:00, Podstolice (plac obok kościoła), Cudowna Moc Bukietów
18.08	sobota	godz. 20:00, Rynek Górny, Koncert zespołu PLAY&PRAY
19.08	niedziela	godz. 11:30-13:30, Rynek Górny, MIASTO DZIECI: „Baw się z Cafe Kultura”– warsztaty, malowanki, gry i zabawy dla dzieci godz. 19:00, Kościół św. Klemensa, II FESTIWAL MUZYKI ORGANOWEJ I KAMERALNEJ
20.08	poniedziałek	Poniedziałkowy Klub Seniora, Winnica Wielicka – zwiedzanie+degustacja wina, zbiórka godz. 10:30 parking SP nr 2 w Wieliczce, więcej inf.: http://www.biblioteka.wieliczka.eu/pl
25.08	sobota	godz. 8:00-13:00, XII WIELICKIE MIODOBRANIE – kiermasz godz. 16:00, OSP Grajów, Święto chleba
26.08	niedziela	Rynek Górny, XII WIELICKIE MIODOBRANIE Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka, dziedziniec Zamku Żupnego - III koncert „Popołudnie ze Straussem”
27.08	poniedziałek	Poniedziałkowy Klub Seniora, Kraków – Muzeum Schindlera, zbiórka godz. 11:00 przy wejściu do Muzeum, więcej inf.: http://www.biblioteka.wieliczka.eu/pl
28 i 30.08		Zamek Żupny - „Wakacyjna przygoda z bursztynem”
29 i 31.08		Muzeum w kopalni - „Wakacyjna przygoda z solą”
03.09	poniedziałek	Poniedziałkowy Klub Seniora, ognisko, więcej inf.: http://www.biblioteka.wieliczka.eu/pl
do 02.09		Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka, Zamek Żupny - wystawa „Ballada o lubelskim bursztynie”
do 15.09		Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka, Muzeum w kopalni - wystawa „Sól w oku satyry”







Lokalna Grupa Działania Powiatu Wielickiego wydaje darmowy bezpłatny Informator przybliżający funkcjonowanie i pracę Stowarzyszenia na rzecz realizacji Lokalnej Strategii Rozwoju. W pierwszym numerze czytelnicy bliżej poznają włodarzy gmin członkowskich oraz dowiedzą się, jakiego rodzaju inwestycje zostały zrealizowane dzięki dotacjom z LGD. Wydawnictwo będzie dostępne w wybranych punktach.

WAKACJE Z PIŁKĄ NOŻNĄ 2018
NA WIELICKIEJ ARENIE LEKKOATLETYCZNEJ

W piątek 29 czerwca na Wielickiej Arenie Lekkoatletycznej odbył się Gminny turniej „Wakacje z piłką nożną 2018". Uroczystego otwarcia turnieju dokonał Burmistrz Miasta i Gminy Wieliczka Artur Kozioł wraz z Wicemarszałkiem Województwa Małopolskiego Wojciechem Kozakiem. Wszystkie drużyny dały z siebie wszystko i zacięcie rywalizowały o pierwsze miejsce, pomimo niesprzyjającej pogody. Gratulujemy zwycięskim drużynom!









MATEUSZ GESSLER
W „SOLNYM MIEŚCIE"

W czwartek 12 lipca br. odwiedził nas znany polski kucharz i restaurator oraz juror polskiej edycji programu MasterChef Junior – Mateusz Gessler. Korzystając z okazji zaprosiliśmy Mateusza do pamiątkowego zdjęcia z dziećmi uczestniczącymi w naszych letnich półkoloniach w „Solnym Mieście" – dzieci były zachwycone!



Fot. T. Warczak

SZKOŁA MISTRZOSTWA SPORTOWEGO W WIELICZCE

PROWADZI REKRUTACJĘ UCZNIÓW NA ROK SZKOLNY 2018/2019!

Poza klasą czwartą, która edukację w szkole rozpocznie we wrześniu, prowadzony jest także nabór uzupełniający do klasy piątej, szóstej, siódmej i ósmej. Kształcenie uczniów odbywa się w dwóch profilach: siatkówce dziewcząt oraz piłce nożnej chłopców. Szkoła, która jest placówką niepubliczną, znajduje się w Solnym Mieście w Wieliczce, przy ul. Tadeusza Kościuszki 15. Swoją działalność rozpoczęła w roku 2017 roku.

Do głównych zalet Szkoły Mistrzostwa Sportowego należą:

- jednozmianowy system nauczenia (w godzinach 8-17),
- pełne wyżywienie dzieci (drugie śniadanie oraz dwudaniowy obiad),
- realizacja podstawy programowej dla szkół publicznych,
- 12 godzin lekcyjnych treningu sportowego siatkówki i piłki nożnej z jednoczesnym kontrolowaniem obciążeń przez trenerów,
- wysoko wykwalifikowana kadra nauczycielska i trenerska,

Rodzice ponoszą wyłącznie comiesięczną opłatę na rzecz Fundacji Szkoła Mistrzostwa Sportowego w wysokości 500 złotych. Fundacja SMS Wieliczka gwarantuje uczestnictwo dzieci w treningach, udział w zawodach według wytycznych PZPS i PZPN oraz zapewnia wysoki standard edukacyjny w klasach do 20 uczniów. Fundacja w ciągu roku przyznaje również stypendia za wyniki w nauce, osiągnięcia sportowe oraz pomocowe. Jeżeli uczniami szkoły są rodzeństwa, Fundacja udziela indywidualnego wsparcia finansowego. Więcej informacji na https://smswieliczka.pl/rekrutacja oraz pod numerem telefonu: 516 071 474.



BEZPŁATNE TRENINGI DLA DZIECI

NA ŚCIANCE WSPINACZKOWEJ Z UKS LIDER!

Zapraszamy dzieci w wieku 6-13 lat na bezpłatne otwarte treningi na ściance wspinaczkowej, które odbywają się przez całe wakacje w każdą środę o godzinie 18:30 na hali sportowej w Centrum „Solne Miasto". Zajęcia prowadzi Klub UKS Lider. Już od września sekcja wspinaczkowa UKS Lider rozpoczyna nowy sezon treningowy, w którym na różnych poziomach zaawansowania będzie można rozwijać i doskonalić swoje umiejętności wspinaczkowe. Szczegóły i informacje: tel. 609 131 825.











DNI WĘGRZC WIELKICH















PIKNIK RODZINNY W LEDNICY GÓRNEJ











PIKNIK RODZINNY W BYSZYCACH













POWITANIE LATA W JANKÓWCE



fot. UMiG Wieliczka



...by zdrowym być

NAWODNIENIE ORGANIZMU

Lato w pełni. Jest to szczególny okres kiedy prawidłowe nawodnienie organizmu ma znaczenie dla naszego zdrowia.

Aby składniki odżywcze dotarły do naszych komórek, muszą się w czymś rozpuścić. Tym rozpuszczalnikiem jest woda. Powinniśmy wypijać 0,3 litra czystej wody na 1kg masy ciała. Jeżeli jednak nie pijemy takiej ilości wody, to aby dojść do takiego poziomu należy stopniowo zwiększać dzienną dawkę o 50 ml. Osoby zażywające leki powinny wypijać dziennie ponad 2 litry wody. Czytajmy etykiety! Ważny jest skład mineralny wody i jej poziom pH. Zwracajmy szczególną uwagę na poziom sodu i potasu, magnezu i wapnia. Polecam wodę zawierającą krzem.

Brak odpowiedniej ilości wody powoduje m.in. „zapychanie" przestrzeni międzykomórkowych przez toksyny, co z kolei może powodować np. problemy ze stawami.

Są organy, które nigdy nie odpoczywają i zawsze muszą mieć tlen, który dostarcza m.in. woda. Najważniejsze organy naszego organizmu to: mózg, serce, wątroba i płuca. Brakującą wodę organizm pobiera właśnie z nich. W skutek niewystarczającego nawodnienia organizmu mniej wody znajduje się również w naszych żyłach. Tym, którzy uskarżają się na problemy z gęstą krwią zaleca się leki rozrzedzające. A wystarczy przecież pić wodę o niskiej mineralizacji (najlepsza o pH 7,5 i wyżej).

Bez elektrolitów, jakimi są potas, sód i magnez, sygnały elektryczne w naszym organizmie nie mogą być wysyłane, ani odbierane. Komórki nerwowe również mogą gromadzić wapń, co doprowadza do wadliwej transmisji sygnałów nerwowych. Bez tych sygnałów upośledzona może zostać między innymi praca serca.

W 2003 roku dwóch amerykańskich naukowców Peter Agre i Roderick Mackinnon otrzymało nagrodę Nobla w dziedzinie chemii za odkrycie kanałów wodnych w błonach komórkowych. Odkrycia ich ukazują, w jaki sposób sole mineralne (w postaci jonów) i woda transportowane są do wnętrza i na zewnątrz komórek naszego organizmu.

Czysta, bogata w minerały woda jest utleniaczem, antyoksydantem!

Sód i potas odpowiadają za skurcz i rozkurcz wszystkich naszych mięśni – serca również. Hiponatremia oznacza niedobór sodu w surowicy krwi. Ze względu na zawroty głowy i zaburzenia równowagi, będące częstymi objawami istotnej hiponatremii, wzrasta ryzyko upadków i złamań u chorych w wieku podeszłym Dlatego tak ważna jest równowaga sodowo-potasowa. Objawy niedoboru potasu to: szybkie męczenie się, zaburzenie funkcji reprodukcyjnej, problemy ze skupieniem u dzieci, bóle głowy przy zmianie pogody, problemy ze śluzówką nosa, żołądkiem, alergie, skurcze mięśni, arytmia serca, apatia, wypadanie włosów czy rozwolnienia jelitowe.

Stres, ciężka praca fizyczna z poceniem się, brak snu, przyjmowanie statyn i leków psychiatrycznych zawierających fluor, przyjmowanie insuliny, powodują utratę magnezu. Magnez krążący we krwi jest najważniejszy, a zdecydowana większość jest kumulowana w kościach i tkankach miękkich. Kiedy ilość magnezu w organizmie spada, wówczas, aby nadrobić jego braki, ciało uwalnia z kości i zębów wapń. Magnez jest zdolny do odwrócenia związanego z wiekiem zwyrodnieniowego zwapnienia struktur naszego organizmu i w ten sposób może przyczynić się do jego odmłodzenia.

Co szczególnie podoba nam się w letnie upalne dni: picie zimnych napojów i jedzenie lodów. Jest to szok termiczny dla naszego układu trawiennego. Ileż energii musi zużyć organizm, by ten „wrzut zimna" zneutralizować, aby osiągnąć ponownie temperaturę naszego ciała. Czy zaleca się wchodzenie do zimnej wody? Nie! Czy skoczymy do wody o temp 8, 10 czy nawet 15 stopni ? Nie! Dlaczego więc, wychładzamy nasz organizm od wewnątrz? Pamiętajmy, że osłabiony organizm latem przypomni, dlaczego brak nam odporności. Powtarzamy, że jesienne przeziębienia i grypy to epidemia. Czy aby na pewno? W tradycyjnej medycynie chińskiej od stuleci powiadali, że zimny patogen niszczy odporność, a efekty „epidemii" poznamy po około trzech miesiącach. Pijmy więc wodę, ale nie zimną, bo to ważne źródło naszego zdrowia!

Zdzisław Kapera

SEKRETY STAREGO KREDENSU: SCHAB INACZEJ

SKŁADNIKI:

- 1 kg schabu
- 60 dag pieczarek
- 400 g śmietany 30%
- mąka
- 1 pęczek zielonej pietruszki
- 1 kostka rosołowa
- 2 łyżki oleju
- sól, pieprz

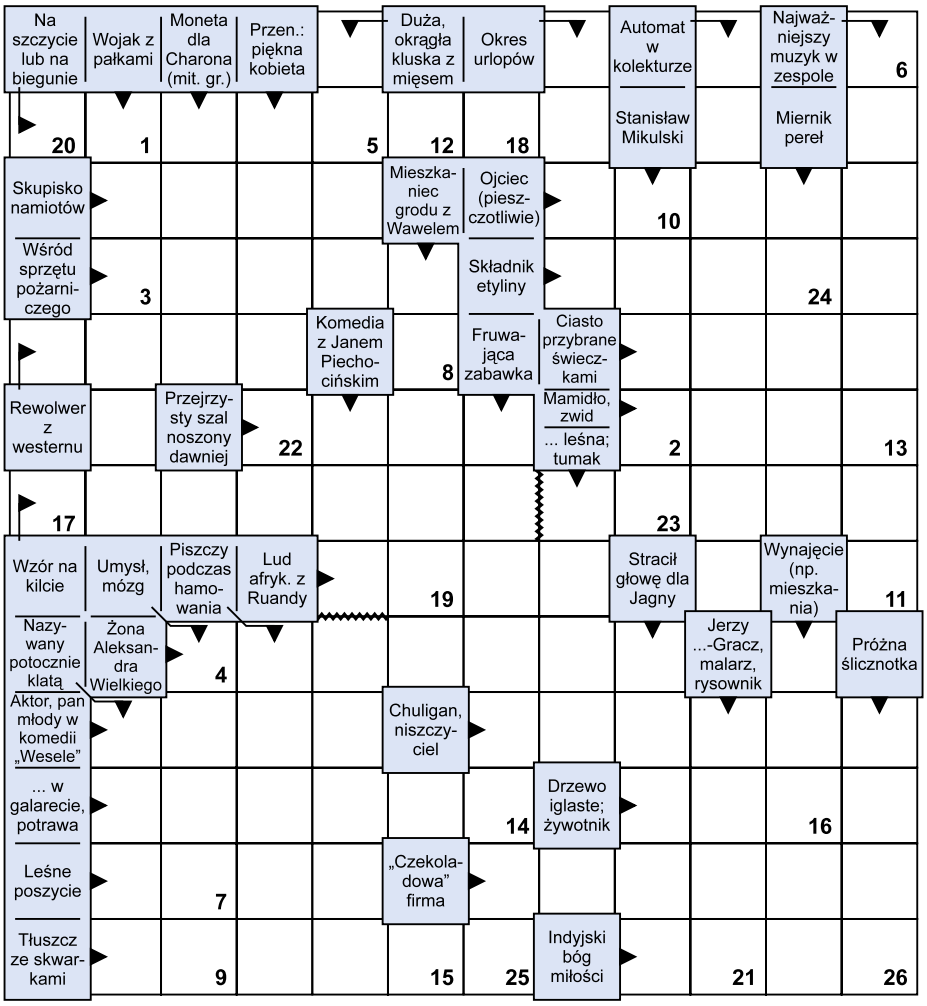


WYKONANIE:

Schab pokroić w plastry, lekko rozbić, doprawić solą i pieprzem. Kotlety obtoczyć w mące i obsmażyć na oleju po 2 min. z każdej strony. Pieczarki pokroić w talarki i dusić. Do naczynia żaroodpornego wlać 2 łyżki oleju; układać kolejno warstwami: schab, pieczarki i posiekaną pietruszkę. Kostkę rosołową rozpuścić w 0,5l wody, dodać do mięsa i piec do miękkości, dołożyć śmietanę i piec jeszcze 10 min. Podawać z ryżem lub ziemniakami.

JANINA RZEŹNIK
KGW w Węgrzcach Wielkich

KRZYŻÓWKA



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 26 utworzą rozwiązanie - przysłowie polskie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26

Wśród osób, które nadeślą prawidłowe rozwiązanie krzyżówki do 20 sierpnia 2018 r., na adres ckit@wieliczka.eu, rozlosujemy 3 vouchery ze zniżką – 30% do sklepu Marrand Collection

Hasło z wydania lipcowego: „Gdzie sierp nie utnie, kosa nie ukosi”. 3 vouchery o wartości – 10% do MANUFAKTURA FRYZUR otrzymują: Ewa Palacz, Renata Laskowska i Dariusz Malec. Gratulujemy!

Marand Collection
odzież dziecięca

MARAND COLLECTION
UL. ROŻNOWA 83A,
32-020 WIELICZKA
WWW.MARANDCOLLECTION.PL

ZNAJDŹ 8 SZCZEGÓŁÓW, KTÓRYMI RÓŻNIĄ SIĘ OBRAZKI





rys. Joanna Krawczyk

Małopolski Bank Spółdzielczy

Zawsze Twoim Bankiem





Oddziały MBS

Oddział w Wieliczce
- ul. Kilińskiego 2, tel.12 278 13 95

Oddziały w Krakowie
- ul. Wysłouchów 4, tel. 12 654 56 16
- ul. Wodna 2, tel. 12 655 23 68

Oddział w Niepołomicach
- ul. Kościuszki 20, tel. 12 281 10 30

Oddział w Kłaju
- Kłaj nr 654, tel. 12 284 14 33

Oddział w Myślenicach
- Myślenice, Rynek 16, tel. 12 272 02 24

Oddział w Gdowie
- Rynek 106, tel. 12 251 60 00





Filie MBS

Filie w Wieliczce
- Pl. Kościuszki 1, tel. 12 289 01 65
- ul. Słowackiego 29 (Budynek Starostwa Powiatu)
- ul. Wincentego Pola 4b, tel. 12 288 33 80

Filia w Krakowie
- ul. Balicka 263, tel. 12 265 03 74

Filia w Węgrzcach Wielkich
- Węgrzce Wielkie 266/1, tel. 12 251 11 12

Filia w Niepołomicach
- ul. Szeroka 1, tel. 12 281 12 79

Filia w Zabierzowie Bocheńskim
- Zabierzów Bocheński 53, tel. 12 250 16 60

Filia w Myślenicach
- Rynek 8/9, tel. 12 272 66 10







Centrala Małopolskiego Banku Spółdzielczego
ul. Kilińskiego 2, Wieliczka, tel.: 12 278 14 66 , fax: 12 289 44 40
e-mail: info@mbsw.pl
www.mbsw.pl